



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny **(679)**

Wspólne posiedzenie
Komisji Samorządu Terytorialnego
i Administracji Państwowej (66.)
oraz Komisji Ustawodawstwa
i Praworządności (101.)
w dniu 5 marca 2003 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wniosków zgłoszonych do ustawy o referendum ogólnokrajowym.

(Początek posiedzenia o godzinie 21 minut 25)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodnicząca Komisji Ustawodawstwa i Praworządności Teresa Liszcz)

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

W imieniu pana senatora Piwońskiego i własnym otwieram wspólne posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Przystępujemy do rozpatrywania poprawek do ustawy o referendum ogólnokrajowym. Jest ich sporo. Tekst mają państwo przed sobą. Myślę, że uporamy się z nimi w przyzwoitym czasie, jeśli nie będziemy wznawiać dyskusji o sprawach, nad którymi obszernie debatowano już na wcześniejszych posiedzeniach, a zatrzymamy się na poprawkach nowych.

Pierwszy wniosek legislacyjny to wniosek mniejszości Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Jest on jasny – chodzi o to, żeby wrócić do przedłożenia prezydenckiego o referendum jednodniowym.

Czy ktoś z państwa chce koniecznie zabrać głos w tej sprawie? Nie.

Kto z państwa jest za poparciem wniosku, dotyczącego referendum jednodniowego, proszę podnieść rękę.

(Głos z sali: Chodzi o referendum jednodniowe?)

Tak, o jednodniowe referendum wraz z konsekwencjami. Zmiana do art. 4 i jej konsekwencje.

Kto z państwa jest za poparciem tego wniosku, proszę podnieść rękę. (2)

Kto jest przeciwny? (8)

Kto wstrzymał się od głosu? (1)

Dobrze.

Jak państwo słyszeli, połączone komisje nie rekomendują tego wniosku mniejszości.

(Głos z sali: Czy pani chce mieć wniosek mniejszości?)

Nie, na tym etapie już nie zgłasza się ich ponownie. Jak rozumiem, ten ma status wniosku mniejszości.

Pani mecenas.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Katarzyna Iwicka:**

Jeżeli państwo chcą zgłosić wniosek, to proszę go ponowić.

Przewodniczący Teresa Liszcz:

Chcemy go podtrzymać. Są dwa głosy. A więc jest to wniosek mniejszości, i w takim razie ja jestem jego sprawozdawcą.

Przechodzimy do drugiej poprawki. Zwracam państwa uwagę na to, że poprawki druga i trzecia odnoszą się do tej samej kwestii, a mianowicie do poprawienia redakcji przepisu, dotyczącego referendum grudniowego. Różnicę przedstawi pan senator Biela, bo nowa poprawka w tym zakresie jest jego autorstwa. Poprawka zgłoszona wcześniej przez Komisję Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przewidywała tylko tyle, że jeżeli referendum wyznacza się na kolejne dni, to ma być to dzień wolny od pracy i dzień go poprzedzający. Eliminuje się przewidzianą w ustawie sejmowej możliwość wyznaczenia drugiego dnia na dzień następujący po dniu wolnym od pracy. Chodzi o to, że referenda są to głównie głosowania w szkołach, w których w poniedziałek powinna odbywać się nauka. Senator Biela proponuje coś więcej.

Proszę uzasadnić swój wniosek.

Senator Adam Biela:

Pani Przewodnicząca! Wysoka Komisjo!

Przed omówieniem chciałbym dokonać autopoprawki, która spowoduje, iż przepis będzie bardziej czytelny. Lit. a pozostawałaby taka, jaka jest obecnie, zaś...

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Nie, nie. Ja zrozumiałam poprawkę pana senatora w ten sposób, że ten punkt nie pozostaje taki, jaki jest, tylko zamiast sformułowania „dzień wolny od pracy” proponuje pan...

Senator Adam Biela:

Dodaje się słowo „niedziela”.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Nie dodaje się, tylko zamienia się na „niedziela”.

Senator Adam Biela:

Zamienia się na „niedziela”. Tak. Przepraszam.

Zaś w lit. b sformułowanie „dzień wolny od pracy” zastępuje się wyrazami „niedziela i dzień ją poprzedzający”. Tylko taka wersja byłaby w lit. b.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Poprawka polega więc na tym, że w wersji niepoprawionej pan senator proponował, aby w ust. 1 napisane było wyraźnie, że referendum wyznacza się na niedzielę.

Senator Adam Biela:

„Niedziela” zamiast „dzień wolny od pracy”.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Moim zdaniem jest to zmiana bardzo sensowna, ponieważ dzień wolny od pracy teoretycznie może być też dniem święta Bożego Ciała, 15 sierpnia albo 1 listopada. Oczywiście teoretycznie, bo nie wyobrażam sobie, żeby ktoś wyznaczył referendum w takim terminie, ale po co w ogóle stwarzać taką możliwość.

(*Głos z sali: 1 maja również.*)

1 maja albo 25 grudnia. Tu wyraźnie chodzi o niedzielę, więc napiszmy to.

Autopoprawka w lit. b polega na tym, że pan senator eliminuje możliwość wyznaczenia drugiego dnia referendum na dzień następujący po niedzieli, czyli na poniedziałek, co zresztą jest także w poprawce pierwszej. Namawiam państwa osobiście do przyjęcia poprawki senatora Bieli, gdyż jest ona maksymalnie jednoznaczna.

Czy mogę prosić przedstawicieli autorów, czyli kancelarii?

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Proszę państwa, nieprzypadkowo mówię teraz o poprawce senatora Bieli, ponieważ pierwsza w kolejności głosowania jest poprawka druga. Jeżeli ją przyjmiemy, to poprawka senatora Bieli odpadnie, a uważam, że jest ona najlepsza. Stąd moje próby przekonania państwa.

Głosujemy zgodnie z kolejnością.

Kto z państwa jest za rekomendacją dla poprawki drugiej? (0)

Kto jest przeciwny? (12)

Kto się wstrzymał? (0)

Kto z państwa jest więc za rekomendacją dla poprawki trzeciej, czyli zmienionej poprawki senatora Bieli, proszę podnieść rękę. (6)

Kto jest przeciw? (6)

Kto wstrzymał się? (0)

Proszę państwa, wytworzyła się dziwna sytuacja.

Senator Andrzej Jaeschke:

Pani Przewodnicząca, ona nie jest dziwna, ponieważ gdybyśmy przyjęli poprawki drugą i trzecią, to wtedy wykluczylibyśmy moją poprawkę czwartą.

(*Głos z sali: Ta poprawka nie jest rozstrzygnięta.*)

Tak, nie jest rozstrzygnięta.

(*Głos z sali: Czwarta poprawka jest jakby reasumpcją.*)

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Przepraszam, ale nie zauważyłam jej po prostu.

(*Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Katarzyna Iwicka: Dlatego sygnalizowałam ją wcześniej.*)

Ale jest ona jednoznaczna z poprawką...

(*Głos z sali: Nie.*)

(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Katarzyna Iwicka: Jest jakby reasumpcją tego wszystkiego.)

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Andrzej Jaeschke:

Moja poprawka jakby reasumuje tamte dwie, ale dodaje również, proszę państwa, inny termin, a więc „głosowanie dwudniowe” a nie „referendum”. Na razie jesteśmy przy poprawce trzeciej.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Nie, nie jesteśmy, bo odrzuciliśmy ją.

(Senator Andrzej Jaeschke: Aha, czyli jest to czwarta poprawka, tak?)

Proszę państwa, wprowadziłam pewne zamieszanie, zbyt gorliwie namawiając do przyjęcia poprawki trzeciej, którą uważam za najlepszą. Przepraszam.

Chcę zwrócić uwagę pana senatora na to, że wprowadzamy tu pewien zamęt terminologiczny – wszędzie mówimy o „referendum”, a tu się pojawia „głosowanie”.

Senator Andrzej Jaeschke:

Określenia „głosowanie w referendum” i „referendum” będą pojawiały się w następnych moich poprawkach, a więc nie ma tu żadnego zamętu, tylko wprowadzenie jednolitości terminologicznej, przy rozróżnieniu „terminu referendum”, od którego liczy się różnego typu czas, który biegnie, od „głosowania w referendum”. Przy głosowaniu dwudniowym ma to znaczenie.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Panie Senatorze, nie jestem tego pewna. Poproszę o wypowiedź przedstawicieli kancelarii.

Czy mogliby państwo odnieść się do wprowadzenia określenia „głosowanie”?

(Ekspert Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Piotr Winczorek: Szczerze mówiąc, trochę zgubiłem się, bo...)

Do tej pory odrzuciliśmy wszystkie poprawki – pierwszą, drugą i trzecią. Przechodzimy do poprawki czwartej, w której pojawia się zmiana terminologiczna – zamiast „referendum przeprowadza się” mówimy „głosowanie przeprowadza się”.

Senator Andrzej Jaeschke:

Jeżeli pani przewodnicząca pozwoli, to uzupełnię. Otóż te poprawki wynikają głównie z konieczności pojęciowego rozróżnienia terminu przeprowadzenia referendum od terminów, czyli dni głosowania w referendum, gdy ma ono być prowadzone w ciągu dwóch dni. Termin referendum, czyli konkretna data, jest konieczny dlatego, że od niego liczy się wstecz kalendarz czynności referendalnych, a także inne terminy, na przykład rozpowszechnianie nieodpłatnie audycji referendalnych. Nie może być więc dwudniowy. W związku z czym termin referendum będzie jednodniowy, a głosowanie – dwudniowe. Moim zdaniem to musi być rozróżnione. Mogę się mylić, ale tak uważam.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Panie Senatorze, w ustawie jest na przykład mowa o osobach, które kończą osiemnaście lat w terminie referendum, a nie w terminie głosowania.

(*Senator Andrzej Jaeschke: Właśnie głosowania, Pani Przewodnicząca, właśnie głosowania.*)

Bardzo proszę wnioskodawców – Państwową Komisję Wyborczą i Kancelarię Prezydenta RP.

Pan profesor Winczorek.

Ekspert Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Piotr Winczorek:

Konstytucja mówi nie o głosowaniu w referendum, tylko o referendum. Zasady i tryb przeprowadzenia referendum określa ustawa. Tu jest dosyć konsekwentnie utrzymana jedna terminologia, gdzie się pojawia słowo „referendum”, a nie dwa słowa „głosowanie w referendum”. Oczywiście wprowadzenie dwóch dni referendum komplikuje trochę sprawę, nie wiadomo bowiem, czy terminy, o których mówił pan senator, liczyć od pierwszego dnia, czy od drugiego. Ale sądzę, że jeżeli pojawi się jakiś problem interpretacyjny, to trzeba liczyć od pierwszego dnia referendum, a nie od drugiego.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Czy państwo popierają tę poprawkę czy nie?

Ekspert Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Piotr Winczorek:

Moim zdaniem jest ona niepotrzebna.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Czy mogę prosić o zabranie głosu pana ministra Czaplickiego?

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Przede wszystkim chcę zauważyć, że w ustawie w ogóle używa się pojęcia „termin referendum”, a poprawki pana senatora Jaeschke nie dotyczą wszystkich artykułów, gdzie używa się tego określenia.

(*Senator Andrzej Jaeschke: Dotyczą tylko dwudniowego.*)

Ale przy brzmieniu pana poprawki każde referendum może być dwudniowe. I wtedy powstaje problem, co to jest „termin referendum”. Organ zarządzający referendum musi wskazać termin referendum. Mówi się o tym na przykład w art. 64. A więc „termin referendum” w takim sensie, jaki zakładają poprawki obu komisji, oznacza, że referendum wyznacza się na konkretny dzień.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję.

Pani senator Serocka, proszę uprzejmie.

Senator Ewa Serocka:

Poprawka czwarta reguluje kilka poprawek: czwartą, ósmą, dwudziestą trzecią, trzydziestą dziewiątą, czterdziestą trzecią oraz siedemdziesiątą i nad nimi trzeba głosować łącznie. Proszę wszystkie je czytać łącznie.

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Ja je właśnie, Pani Senator, czytam i nie znajduję w nich na przykład zmiany do art. 64, w którym również używa się określenia „termin referendum”. Dlaczego tam zastawiamy „termin referendum”, a nie zmieniamy na „głosowanie w ciągu dwóch dni”? Chodzi mi tylko o to.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

A więc ani Państwowa Komisja Wyborcza, ani przedstawiciele wnioskodawcy nie popierają, Panie Senatorze, tej pana poprawki.

Senator Andrzej Jaeschke:

Upieram się przy swoich poprawkach, Pani Przewodnicząca. Myślę, że jeżeli moja poprawka nie przejdzie, to będzie potraktowana jako poprawka mniejszości, a jak nie przejdą tamte, to zapewne będą potraktowane w ten sam sposób, i rozstrzygniemy to na posiedzeniu Senatu w dniu jutrzejszym. Dziękuję. W tej sprawie nie mam nic więcej do dodania.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

W takim razie poddam pod głosowanie tę poprawkę. Chcę tylko jeszcze zgłosić wniosek mniejszości do poprawki trzeciej, senatora Bieli, przy której wynik głosowania był sześć głosów na sześć. Referentem będę ja, gdyż pan senator Biela nie jest członkiem komisji.

Teraz przechodzimy do głosowania nad poprawką czwartą i poprawkami z nią połączonymi, wymienionymi w uwadze, czyli ósmą, dwudziestą trzecią, trzydziestą dziewiątą, czterdziestą trzecią i siedemdziesiątą drugą.

Kto z państwa jest za rekomendacją tej poprawki, proszę podnieść rękę. (6)

Kto jest przeciwny, proszę podnieść rękę. (4)

Kto wstrzymał się od głosu, proszę podnieść rękę. (1)

Dziękuję.

A więc połączone komisje rekomendują tę poprawkę.

Poprawka piąta, mniejszości, jest konsekwencją odrzuconej poprawki pierwszej.

Pani mecenas odnotuje, że odrzuciliśmy poprawki: pierwszą, piątą, trzydziestą szóstą, czterdziestą, siedemdziesiątą pierwszą i siedemdziesiątą siódmą.

Teraz przechodzimy do poprawki szóstej, która jest jedną z kompleksu poprawek, zgłoszonych przeze mnie z inspiracji pełnomocnika rządu do spraw osób niepełnosprawnych. Zasadnicza treść tych poprawek znajduje się w proponowanym nowym roz-

dziale 3a o szczególnym trybie głosowania, z którego mogliby korzystać niepełnosprawni oraz osoby, które najpóźniej w dniu referendum ukończyły siedemdziesiąt pięć lat.

Proszę o ustosunkowanie się do tego kompleksu poprawek pana ministra Czaplickiego oraz pana profesora Winczorka lub pana dyrektora Dorsza z kancelarii. Proszę bardzo.

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Jeśli wolno, to zabiorę głos jako pierwszy. Uregulowanie kwestii głosowania przez osoby niepełnosprawne w formie poprawki pani senator Liszcz było znane Państwowej Komisji Wyborczej w toku prac sejmowych. PKW nie może rekomendować tego rozwiązania z uwagi na to, iż mamy tu do czynienia z ruchomą komisją, a więc z wyniesieniem urny poza lokal, i nie do końca wiemy, co będzie się z nią działo. Przepisy, proponowane jako konsekwencja przyjęcia zasady ruchomej komisji obwodowej, nie wyczerpują wszystkich kwestii. Po pierwsze, w świetle przepisów obowiązującej ustawy o referendum komisja obwodowa musi być powołana najpóźniej dwudziestego pierwszego dnia przed dniem referendum, zaś chęć skorzystania z usług ruchomej komisji deklaruje się najpóźniej do dziesiątego dnia. A więc powołujemy komisję i nie wiadomo, czy ona w ogóle będzie potrzebna. Nie jest to zbieżne terminowo. Po drugie, ile tych komisji ma być? Nie jest to określone. Po trzecie, nie jest tu uregulowana kwestia spisu wyborców. Czy ma być sporządzony odrębny spis tych osób z całej gminy czy powiatu? A więc, zdaniem Państwowej Komisji Wyborczej, ruchoma komisja oznacza, że ktoś chodzi po domach z urną i ze spisem wyborców. Czy ma się to odbywać w obecności mężów zaufania, czy nie? A jak będzie przebiegało ustalanie wyników głosowania?

Rozmawiałem w dniu wczorajszym z przedstawicielem pani pełnomocnik rządu do spraw osób niepełnosprawnych, dyrektorem biura jej urzędu, i stwierdziłem, że oni również nie są do końca zachwyceni tym pomysłem, widząc w nim pewne niebezpieczeństwa. Ustaliliśmy, że należałoby przyjąć rozwiązanie systemowe, które będzie miało zastosowanie we wszystkich głosowaniach powszechnych, a nie regulować tę kwestię w sposób nie do końca sprawdzony i przemyślany. Rozważyliśmy tę sprawę i ustaliliśmy, że będziemy wspólnie robić, co się da, w odniesieniu do tego najbliższego referendum, a więc apelować czy nawet wspierać działania organów gminy, zmierzające do udostępniania lokali dla osób niepełnosprawnych. Trzeba mieć również na uwadze fakt, że osoba niepełnosprawna to może być również osoba niewidząca lub bardzo słabo widząca. W tych poprawkach rozwiązuje się problem tylko pewnej kategorii osób, i to w sposób nie do końca gwarantujący prawidłowość przeprowadzenia głosowania, zachowania jego tajności, nie mówiąc już o kwestiach formalnych, dotyczących spisu wyborców.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Jest to rozwiązanie niedopracowane, gdyż było przygotowywane w pośpiechu.

Ponieważ zwróciłam się do Kancelarii Prezydenta RP, pytam, czy pan dyrektor Dorsz lub profesor Winczorek chcą zabrać głos.

Ekspert Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Piotr Winczorek:

Niewątpliwie jest to szlachetny pomysł, żeby wszystkim umożliwić głosowanie w tym referendum, a także, mam nadzieję, w wyborach. Zgadzam się z panem ministrem Czaplickim, że konieczne jest takie zorganizowanie tej akcji, by w czasie transportu urn nic nie mogło się zdarzyć.

Chcę jeszcze zwrócić uwagę na jedną kwestię. Ta ustawa będzie obejmowała również prawo głosowania obywateli polskich za granicą. Powstaje więc pytanie, jak inwalida polski poza krajem będzie mógł korzystać z dobrodziejstwa tej ustawy? Tam nie ma polskich wójtów i polskiej policji. Ktoś, kto mieszka bardzo daleko od punktu głosowania, usytuowanego za granicą, nie będzie miał żadnych szans na ściągnięcie do siebie tej komisji, skoro jej tam nie będzie. Poprawki te wprowadzają więc, w sposób niezamierzony, zróżnicowanie sytuacji prawnej Polaków w kraju i Polaków za granicą, czego być nie powinno.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Piwoński.

Senator Zbyszko Piwoński:

Troszkę inspirowałem tę rozmowę pana Czaplickiego z ludźmi zajmującymi się osobami niepełnosprawnymi i chciałbym potwierdzić to, co powiedział pan minister. Nasi rozmówcy podzielili pogląd, że pomysł ten wymaga dalszego przemyślenia i są skłonni dalej, w kontakcie z PKW, pracować nad jednym, ogólnym rozwiązaniem, ułatwiającym niepełnosprawnym udział nie tylko w referendum, ale w całym systemie głosowania. Myślę, że na tym etapie powinniśmy przyjąć, że są oni usatysfakcjonowani tą rozmową i na tym dzisiaj poprzestać.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Pani senator Koszada.

Proszę bardzo.

Senator Aleksandra Koszada:

Przepraszam bardzo, tylko dwa słowa. Myślę, że rzeczywiście jest to problem do rozważenia. Podzielim obawy pana ministra, ale trzeba zmierzać do tego, by gminy zapewniły dowóz osób niepełnosprawnych. To już byłby jakiś krok na przód.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Tak, ale to już nie jest problem ustawy, tylko organizacji wyborów.

W tej sytuacji, żeby nie robić zamieszania, wycofuję wszystkie wymienione poprawki, czyli szóstą, dziesiątą, jedenastą, dwudziestą i trzydziestą drugą, jako niedojrzałe do decyzji.

Przechodzimy do poprawki siódmej. Nie, ona już była.

A więc do dziewiątej, która jest wspólną poprawką obydwu komisji. Myślę, że popieramy ją bez dyskusji.

Kto z państwa jest za rekomendacją, proszę podnieść rękę. (11)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję.

Połączone komisje rekomendują tę poprawkę.

Poprawka dziesiąta została wycofana, jedenasta też.

Teraz poprawka dwunasta.

Proszę bardzo, Pani Mecenass.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Katarzyna Iwicka:**

W kwestii formalnej, chciałabym państwu zwrócić uwagę, że, zgodnie z numeracją artykułów, najpierw jest poprawka dwunasta, a później trzynasta. Należy jednak najpierw rozstrzygnąć poprawki: trzynastą, osiemnastą, dwudziestą czwartą i osiemdziesiątą trzecią, ponieważ wyjściowe jest tu skreślenie art. 7. Potem, w zależności od państwa decyzji, należy głosować nad poprawką dwunastą. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję bardzo.

Państwo umieścili ją w takiej kolejności ze względu na to, że dotyczy ona wcześniejszego artykułu, tak? Dobrze.

Wobec tego przejdziemy do poprawki trzynastej. Dotyczy ona skreślenia art. 7. Chodzi tu o specjalne obwody głosowania w domach studenckich.

Przypominam, że jest to poprawka Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Uznaliśmy, że studenci na czas referendum wyjeżdżają do miejsc zamieszkania, nie przebywają w akademikach, a więc obwody te nie są potrzebne. Przypominam tylko w skrócie argumentację. Chodzi o rekomendację poprawki trzynastej, przewidującej skreślenie art. 7 wraz z konsekwencjami wymienionymi w uwadze, czyli poprawką osiemnastą, dwudziestą czwartą i osiemdziesiątą trzecią, które odnoszą się do artykułów, dotyczących tych specjalnych obwodów.

Kto z państwa jest za dalszą rekomendacją, proszę podnieść rękę. (2)

Kto jest przeciwny? (8)

Kto wstrzymał się od głosu? (1)

Dziękuję.

A więc połączone komisje nie rekomendują tej poprawki.

Ja zgłaszam wniosek mniejszości.

Czy pan chce może referować?

(*Głos z sali:* Nie, nie).

Dobrze, wobec tego ja będę sprawozdawcą wniosku mniejszości, dotyczącego poprawki trzynastej.

Wracamy do poprawki dwunastej, nad którą będziemy głosowali na razie pojedynczo, bez połączenia. Jest to poprawka Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, dotycząca art. 6 ust. 5 i zawiera powołanie się na artykuł, którego nie skreśliliśmy.

Pani Mecenass, jak to jest?

**Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Katarzyna Iwicka:**

Ta poprawka jest konieczną konsekwencją, związaną z art. 7, którego państwo postanowiliście nie skreślać. Chodzi o to, żeby rozklejane były również obwieszczenia, dotyczące obwodów w domach studenckich.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dobrze.

Kto z państwa jest za rekomendacją poprawki dwunastej, proszę podnieść rękę. (9)

Kto jest przeciwny? (1)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Przy jednym głosie przeciwnym i jednym wstrzymującym się komisje rekomendują poprawkę dwunastą.

Teraz poprawka czternasta.

Pan senator Piwoński.

Chce pan uzasadnić, dlaczego zespoły domów...

Senator Zbyszko Piwoński:

To jest jedynie uściślenie, że ta kwestia może dotyczyć nie tylko jednego domu studenckiego, ale także zespołu domów, jako że przy poszczególnych uczelniach istnieją całe osiedla akademickie, a w takim osiedlu może istnieć jedna komisja obwodowa.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Państwo nie mają ochoty zabierać głosu? Jasne.

Kto z państwa jest za rekomendacją tej poprawki, proszę podnieść rękę. (10)

Kto jest przeciwny? (1)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Przy jednym głosie przeciwnym komisje rekomendują poprawkę czternastą.

Teraz mamy grupę trzech poprawek Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej: piętnastą, szesnastą i osiemdziesiątą drugą.

Czy mogę prosić, Panie Przewodniczący, o uzasadnienie dodania art. 7a?

(*Senator Zbyszko Piwoński: Pani Mecenasa, może pani.*)

**Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Katarzyna Iwicka:**

W czasie posiedzenia Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej powstał problem doprecyzowania przepisów dotyczących spisów osób uprawnionych do udziału w referendum. Te trzy poprawki próbują doprecyzować tu pewne kwestie.

Ja mam prośbę dotyczącą poprawki osiemdziesiątej drugiej. Chodzi o to, by komisja samorządu i pozostali państwo senatorowie wyrazili zgodę na autopoprawkę redakcyjną. Istotą poprawki osiemdziesiątej drugiej jest druga zmiana, czyli dodanie art. 43a w ustawie – Ordynacja wyborcza do Sejmu. Autopoprawka redakcyjna doty-

czyłaby dodania w art. 43a ust. 1, po wyrazie „wyborców”, a przed wyrazami „w szczególności”, przecinka i literki „a” oraz...

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: To dotyczy art. 21 ordynacji?)

Nie. Art. 21 jest powtórzeniem tego, co zostało zmienione w ustawie przez Sejm. Istotą poprawki jest zmiana druga, dodająca art. 43a, o której właśnie mówię. Autopoprawka redakcyjna polega na tym, żeby przed wyrazami „w szczególności” dodać przecinek i literkę „a”. Ponadto w pktach 4 i 5 nie powinno być liczby mnogiej, bo chodzi o jedną informację. Czyli zamiast wyrazu „informacji” ma być „informację”. Dziękuję bardzo.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Rozumiem, że taką autopoprawkę państwo...)

Senator Zbyszko Piwoński:

Tak. Generalnie to dotyczy faktu, że referendum odbywa się w ciągu dwóch dni, a konstytucja mówi, że prawo do udziału w nim ma osoba, która ukończyła osiemnasty rok życia. Skoro są to dwa dni, to musi być to uwzględnione.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję.

Czy przedstawiciele kancelarii i Państwowej Komisji Wyborczej uważają, że nowe przepisy są konieczne?

(Ekspert Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Piotr Winczorek: Chodzi o poprawkę...)

O poprawki piętnastą, szesnastą i osiemdziesiątą drugą, w szczególności o dodanie art. 7a, dotyczącego spisu wyborców.

Ekspert Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Piotr Winczorek:

Na pewno będą przydatne, zwłaszcza w przypadku dwudniowego głosowania, o czym mówił pan senator. Gdyby bowiem zdarzyło się tak, że głosowanie będzie miało miejsce w drugim dniu, a dana osoba nie znajdzie się na liście, ponieważ kończy osiemnaście lat właśnie w tym dniu, wtedy nie będzie ona mogła skorzystać ze swego prawa. Ten ciąg poprawek jest celowy.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Poprawka dotycząca odrębnego spisu dla osób, które kończą osiemnaście lat w drugim dniu, jest w pewnym sensie autonomiczna, gdyż występowałaby ona niezależnie od piętnastej. Rozumiem, że wszystkie poprawki uznają państwo za konieczne.

Ekspert Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Piotr Winczorek:

Im bardziej się udoskonali procedurę spisów, tak żeby znaleźli się na nich wszyscy rzeczywiście uprawnieni, tym lepiej.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Rozumiem, że co do tego jest jasność, tak?

Kto z państwa jest za poparciem trzech poprawek: piętnastej, szesnastej i osiemdziesiątej drugiej, proszę podnieść rękę. (11)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Dziękuję.

Połączone komisje rekomendują te trzy poprawki.

Przechodzimy do poprawki siedemnastej, dotyczącej odrębnego spisu wyborców dla osób, które w drugim dniu głosowania kończą osiemnaście lat.

Kto z państwa jest za rekomendacją tej poprawki? (11)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto wstrzymał się od głosu? (1)

A więc komisje rekomendują tę poprawkę.

Poprawka dziewiętnasta. W art. 8 skreśla się ust. 6.

Panie Senatorze Biela, poprawka dziewiętnasta.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie rozumiem. Czy wycofuje pan poprawkę, czy też uważa pan ją za oczywistą, Panie Senatorze?

Senator Adam Biela:

To po prostu nie wymaga uzasadnienia. Poprawka polega na skróceniu istniejącego zapisu.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Pan minister Czaplicki.

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Prosiłbym bardzo, żeby komisja nie rekomendowała tej poprawki, bowiem będzie ona oznaczała, że do spisu osób uprawnionych do udziału w referendum nie mają zastosowania przepisy o reklamacji, a także wszystkie pochodne, Panie Senatorze.

(Senator Adam Biela: Nie rozumiem tego.)

Wyeliminuje się kontrolę społeczną nad prowadzeniem spisów. Chodzi chociażby o to, że mają one być wyłożone do wglądu publicznego itd.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Pan senator Biela ma głos.

Senator Adam Biela:

Jeśli jest taka konsekwencja, o której pan mówi, to wycofuję tę poprawkę.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Poprawka wycofana.

Teraz poprawka dwudziesta pierwsza. Jest to nasza wspólna poprawka i obie komisje nie zmieniły chyba stanowiska.

Kto z państwa jest w dalszym ciągu za jej rekomendacją? Jednogłośnie. (12)

Dziękuję.

Przechodzimy do poprawki dwudziestej drugiej.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Aha, nad nią już głosowaliśmy.

A więc do dwudziestej piątej.

Panie Senatorze Adamie, poprawka dwudziesta piąta. Proszę ją uzasadnić.
W art. 12 dodaje się ust. 4.

Senator Adam Biela:

Jeśli chodzi o tę poprawkę, to dotyczy ona wyłączenia osoby, która została wylosowana jako pierwsza.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Nie wylosowana, tylko zgłoszona, tak?

(Senator Adam Biela: Tak, zgłoszona.)

Na zasadzie kto pierwszy, ten lepszy.

Pan minister Czaplicki.

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Chcę zwrócić uwagę, że, po pierwsze, każdy uprawniony podmiot ma prawo zgłosić tylko jednego członka komisji, a więc nie ma mowy o pierwszym lub drugim z danej, na przykład, partii politycznej. Po drugie, losowanie przeprowadza się tylko wtedy, gdy zgłoszonych jest więcej osób. A zatem, jeżeli podmiotów uprawnionych będzie przykładowo czterdzieści, i każdy zgłosi jednego członka komisji, to na pewno będzie ich więcej niż dziesięciu, czyli trzeba przeprowadzić losowanie. Który z podmiotów uprawnionych miałby być wtedy objęty tym priorytetem? Pierwszy? Wszyscy zgłosili kandydatów i mają takie same prawa. Przyznam, że nie bardzo rozumiem tę poprawkę. Była ona zgłaszana również w Sejmie i tam właśnie przyjęto...

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Czy pan senator podtrzymuje poprawkę?

Senator Adam Biela:

Nie. Wycofuję ją.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Poprawka dwudziesta szósta, wspólna, obydwu komisji, ma charakter redakcyjny. Rozumiem, że ją rekomendujemy.

Kto z państwa jest za? Jednogłośnie. (12)

Dziękuję.

Poprawka dwudziesta siódma, pana senatora Biela.

Prosimy o uzasadnienie.

Senator Adam Biela:

Skoro ktoś jest członkiem komisji, to, w moim przekonaniu, ma prawo uczestniczyć w czynnościach, które są istotne dla procedury. Ta poprawka wyraża takie prawo.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Pan minister Czaplicki?

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Ta kwestia była również zgłaszana w Sejmie. Wtedy wskazałem tylko, że skoro każdy ma to prawo, to może je mieć także cała komisja, czyli cała komisja może pojechać z protokołem do odległego o 200 km komisarza. A kto zostanie, by pilnować dokumentów, które pozostały, i kart do głosowania? Dopiero po sprawdzeniu przez komisarza wyborczego prawidłowości ustalenia komisja musi zapakować wszystkie te dokumenty i przekazać je do depozytu. A więc pozostają one bez opieki. Jeżeli bowiem każdy ma prawo, to wszyscy mogą z niego skorzystać. Wskazywałem więc na względy praktyczne. Kiedy jedenaście osób jedzie do komisarza, to co dzieje się z lokalem i resztą dokumentów, które zostają?

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Panie Senatorze, czy podtrzymuje pan tę poprawkę?

Senator Adam Biela:

Tak. Podtrzymuję.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dobrze.

Kto z państwa jest za poparciem poprawki dwudziestej siódmej, proszę podnieść rękę. (0)

Kto jest przeciw? (9)

Kto się wstrzymał? (3)

Nie rekomendujemy tej poprawki.

Teraz poprawka dwudziesta ósma, wspólna, obydwu komisji. Rozumiem, że nie zmieniliśmy stanowiska.

Kto z państwa jest za kontynuacją rekomendacji, proszę podnieść rękę. Jednogłośnie. (12)

Dziękuję.

Poprawka dwudziesta dziewiąta, pana senatora Bieli.

Prosimy, Panie Senatorze, o uzasadnienie.

Senator Adam Biela:

Poprawka ta przewiduje, iż do uczestnictwa można wyznaczyć osobę uprawnioną, jest więc tej samej kategorii, co poprzednia. Nie mam nic więcej do powiedzenia oprócz tego, co jest napisane w poprawce.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Pan minister Czaplicki.

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Poprawka ta w zasadzie polega na tym, że podmiot uprawniony może wskazać osobę towarzyszącą komisarzowi w podróży do Warszawy. Każdy podmiot może wyznaczyć męża zaufania, który będzie obecny przy ustalaniu wyników głosowania w obwodzie, u komisarza i w Państwowej Komisji Wyborczej. To gwarantuje art. 18 ust. 2, który – tak jak przyjęto teraz w poprawce dwudziestej ósmej – mówi o wyznaczeniu męża zaufania lub zastępcy w celu obserwacji ustalania wyniku głosowania przez komisarzy i Państwową Komisję Wyborczą.

Senator Adam Biela:

W tej sytuacji widzę, że to byłaby zbędna redundancja. Wycofuję tę poprawkę.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Wycofuje ją pan senator, tak?

(*Senator Adam Biela:* Tak.)

Poprawka trzydziesta do art. 19, redakcyjna, obydwu komisji.

Kto chce ją rekomendować, proszę podnieść rękę. Jednogłośnie. (12)

Dziękuję.

Teraz poprawki trzydziesta pierwsza i trzydziesta czwarta – też wspólne, redakcyjne.

Kto jest za ich rekomendacją, proszę o podniesienie ręki. Jednogłośnie. (12)

Dziękuję.

Poprawka trzydziesta druga już była.

Poprawka trzydziesta trzecia, pana senatora Bieli, zakazująca trzymania długopisu, pióra lub innego przedmiotu służącego do pisania podczas liczenia głosów.

Jaka jest intencja tej poprawki?

Senator Adam Biela:

Intencja jest oczywista. Po prostu posiadanie długopisu narzuca tę osobę na niepotrzebne, moim zdaniem, podejrzenia. Nie należy więc robić takich prowokacji. Dziękuję.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Pan minister Czaplicki.

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Nie chciałbym uchodzić za kogoś, kto torpeduje wszystkie propozycje, zmierzające do zapewnienia rzetelności ustalania wyników. Proszę jednak pana senatora, by zechciał zwrócić uwagę, iż jest to poprawka do art. 21 ust. 3, w którym mówi się, że liczy się karty wyjęte z urny, a zdanie drugie dotyczy liczenia głosów. To są dwie różne sprawy. Liczenie głosów ważnych i nieważnych reguluje art. 23. Można tylko zapytać, kto będzie stawiał kreski, oznaczające głosy ważne i nieważne, jeżeli nikt nie będzie miał w nic w ręku.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Czy pan senator podtrzymuje tę poprawkę?

Senator Adam Biela:

Nie podtrzymuję jej.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Poprawka została wycofana.

Nad poprawką trzydziestą czwartą już głosowaliśmy.

Poprawki trzydziesta piąta i czterdziesta czwarta, nasze wspólne komisyjne.

Kto z państwa jest za podtrzymaniem rekomendacji, proszę podnieść rękę. Jednogłośnie. (12)

Dziękuję.

Teraz mamy poprawki trzydziestą siódmą i czterdziestą drugą, nad którymi już głosowaliśmy.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Katarzyna Iwicka:**

Chcę zwrócić uwagę, że poprawka czterdziesta czwarta była już wykluczona, co wynika z uwagi do poprawki pierwszej. Po prostu jest błąd w zestawieniu. Wezmę to pod uwagę i poprawię po zakończeniu obrad komisji. Na pewno nad poprawkami trzydziestą piątą i czterdziestą czwartą należy głosować łącznie, ponieważ poprawka trzydziesta piąta, czyli skreślenie art. 31, jest konsekwencją poprawki czterdziestej czwartej obu komisji. A więc proszę łącznie głosować nad trzydziestą piątą i czterdziestą czwartą.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Ale my już głosowaliśmy nad nimi i rekomendujemy je w dalszym ciągu. Czyli poprawki trzydziesta siódma i czterdziesta druga odpadają. Teraz, w takim razie, poprawka trzydziesta siódma. Nad nią głosowaliśmy już na początku, razem z poprawką pierwszą, więc mamy ją z głowy. Nad poprawką trzydziestą ósmą też nie głosujemy, bo ona jest taka sama. Pani Mecenasz?

Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Katarzyna Iwicka:

Jak wynika z uwagi, przez poparcie poprawki trzydziestej piątej i czterdziestej czwartej zostały wykluczone poprawki: trzydziesta siódma, trzydziesta ósma, czterdziesta pierwsza i czterdziesta druga. Trzydziesta dziewięta była poparta wcześniej. Teraz należy przejść do głosowania nad poprawką czterdziestą piątą.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Momencik. Poprawki trzydziesta siódma, trzydziesta ósma i trzydziesta dziewięta mają identyczną treść, taką, jak trzydziesta piąta, którą rekomendowaliśmy. Te następne są więc bezprzedmiotowe. Pani senator Serocka.

Senator Ewa Serocka:

My nie głosowaliśmy nad poprawką pierwszą.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Głosowaliśmy. Odrzuciliśmy ją.

Senator Ewa Serocka:

Aha, ale nie przyjęliśmy. W porządku. Poprawka trzydziesta piąta wchodzi. Przepraszam bardzo. Wycofuję się.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Przechodzimy do poprawki czterdziestej piątej. Pan minister Czaplicki.

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Poprawka dotycząca art. 31 została przyjęta, a więc ten przepis skreśla się. Teraz mieliśmy blok poprawek: czterdziestą pierwszą, czterdziestą drugą, czterdziestą trzecią i czterdziestą czwartą. Wszystkie one, łącznie z poprawką pana senatora Romaszewskiego, dotyczą art. 32. Poprawka czterdziesta pierwsza, pana senatora Piwoń-

skiego, jest najpełniejsza, jeśli chodzi o art. 32. Tu chodzi o kwestię, którą pani przewodnicząca podniosła na posiedzeniu Senatu, a mianowicie, że brak jest regulacji tego, co będzie działo się za granicą. Właśnie poprawka pana senatora Piwońskiego, czterdziesta pierwsza, zawiera ust. 8, którego nie ma w pozostałych poprawkach, mówiący, że przepisy stosuje się do obwodów głosowania otworzonych za granicą.

(Senator Zbyszko Piwoński: I na statkach.)

Prosiłbym o przyjęcie poprawki właśnie w takim brzmieniu i rekomendowanie art. 32.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Pani Mecenas, co pani proponuje w tej sytuacji?

**Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Katarzyna Iwicka:**

Chciałabym potwierdzić to, co powiedział pan minister. Rzeczywiście, o tym elemencie poprawki pana senatora Piwońskiego, a więc o dodaniu ust. 8, była mowa dzisiaj w czasie debaty. Jest ona konieczna, ponieważ ma uregulować kwestię głosowania za granicą i na polskim statku morskim. Wprawdzie nie ma podstaw do reasumpcji, bo trudno powiedzieć, że został popełniony oczywisty błąd, ale sytuacja, jaka powstała...

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Pani Mecenas, wydaje mi się, że głosowanie nad poprawką trzydziestą ósmą i czterdziestą pierwszą było niepotrzebnie połączone, bowiem poprawka trzydziesta ósma jest nieaktualna w związku z przyjęciem trzydziestej piątej. Jednak, moim zdaniem, nad poprawką czterdziestą pierwszą powinniśmy głosować oddzielnie.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Katarzyna Iwicka:**

Nie. Poprawka tej samej treści, a więc mówiąca, że skreśla się art. 31, została zapisana kilka razy dlatego, że jest ona konsekwencją innych poprawek – dwóch mniejszości Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, poprawki pana senatora Piwońskiego oraz poprawki pana senatora Jaeschke – a także jest konieczna do poprawki pana senatora Piwońskiego. Stąd wynika łączne głosowanie.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Ale jest konieczna do każdej następnej, która dotyczy art. 32, a więc nie było powodu, żeby traktować ją łącznie. Na tej zasadzie trzeba łącznie traktować także czterdziestą drugą itd. Wydaje mi się, że powinniśmy uznać, iż art. 31 jest skreślony, a wybieramy wersję art. 32.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Katarzyna Iwicka:**

Pani Senator, jutro Senat będzie głosował w oparciu o druk, przygotowany po dzisiejszym posiedzeniu komisji. Widzę więc konieczność łącznego głosowania nad

tymi poprawkami. Konsekwencją jest skreślenie art. 31. Jeżeli będziemy to w tej chwili zmieniać, zrobi się bałagan, który będzie, być może, również przy jutrzejszym głosowaniu w Senacie.

(*Senator Ewa Serocka: Mogę coś zaproponować?*)

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Momencik.

Wydaje mi się, że powinniśmy w tej sytuacji najpierw głosować nad wersjami art. 32, a kiedy przyjmiemy którąkolwiek z nich, wtedy należy głosować nad art. 31. Jeżeli nie rekomendujemy żadnej nowej wersji art. 32, to nie ma podstaw do skreślenia art. 31. Kolejność powinna być chyba zamieniona.

Co pani na to?

**Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Katarzyna Iwicka:**

Takie rozwiązanie jest możliwe. Można oczywiście zmienić to zestawienie i przyjąć koncepcję, że głosujemy tylko nad poprawkami merytorycznymi, to znaczy odpowiednim brzmieniem art. 32, oraz zapisać uwagę, że konsekwencją jest skreślenie tej wersji.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

No właśnie. Przyjęcie jakiegokolwiek zmiany do art. 32 jest...

Czy pani senator chciała zaproponować coś innego?

Senator Ewa Serocka:

Proponowałabym, żebyśmy głosowali nad poprawką trzydziestą ósmą, która jest jakby reasumpcją tych dwóch spraw.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Nie, nie, Pani Senator.

(*Senator Ewa Serocka: Ona skreśla art. 31 i wprowadza art. 41.*)

Nie. Pani Senator, razem z panią mecenas doszliśmy już do tego, jaka jest ta zależność. Art. 31 trzeba będzie skreślić wtedy, gdy będziemy rekomendować którąkolwiek z poprawek do art. 32. Jeżeli nie rekomendujemy żadnej, to nie ma podstaw do skreślenia art. 31. Zestawienie będzie więc takie, że najpierw będziemy głosowali nad poprawkami do art. 32, i tak teraz zrobimy. Musimy więc przeprowadzić reasumpcję głosowania, dotyczącego art. 31.

Kto z państwa jest za reasumpcją głosowania w sprawie skreślenia art. 31, proszę podnieść rękę. (11)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

A więc będziemy ponownie głosować nad art. 31, tylko nie w tym momencie.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Katarzyna Iwicka:**

To oznacza, że państwo będziecie głosować nad merytorycznymi poprawkami, czyli skoro najpierw była trzydziesta piąta i czterdziesta czwarta, to teraz będzie czterdziesta czwarta, przy założeniu, że konsekwencją przyjęcia jest skreślenie art. 31.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Wobec tego nie musimy głosować nad poprawką czterdziestą czwartą jako pierwszą. Możemy to robić w takiej kolejności, w jakiej one są.

Senator Andrzej Jaeschke:

Ja swoją poprawkę wycofam.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Wobec tego jest jeszcze reasumpcja głosowania w sprawie poprawki czterdziestej czwartej, i wtedy otworzymy drogę do głosowania nad tą najpełniejszą poprawką. Nad poprawkami trzydziestą piątą i czterdziestą czwartą głosowaliśmy łącznie, bo były to wspólne poprawki komisyjne.

Kto z państwa jest za reasumpcją głosowania w sprawie poprawki czterdziestej czwartej, proszę podnieść rękę. (12)

Dobrze.

Czyli mamy oczyszczone przedpole i możemy głosować nad poprawkami do art. 32 w takiej kolejności, w jakiej są one umieszczone w zestawieniu.

Pan senator Jaeschke.

Senator Andrzej Jaeschke:

Wycofuję swoją poprawkę, czyli czterdziestą trzecią. To jest jedna z tych wersji.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Tak, rozumiem. Chcę tylko od razu ją skreślić. Poprawkę czterdziestą trzecią wycofujemy.

Kto z państwa senatorów jest za rekomendacją dla poprawki czterdziestej pierwszej, pana senatora Piwońskiego? Jednogłośnie. (12)

W tej sytuacji poprawki czterdziesta druga i czterdziesta czwarta są bezprzedmiotowe, to znaczy nie uzyskują rekomendacji.

Teraz głosujemy ponownie w sprawie art. 31, czyli nad którąkolwiek poprawką, dotyczącą jego skreślenia.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Wszystko jedno, który numer jej nadajemy, bo chodzi o skreślenie art. 31.

Jak ją teraz oznaczyć, Pani Mecenasz?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Głosujemy nad trzydziestą piątą. Jest ona umieszczona jako pierwsza.
Kto z państwa jest za rekomendacją skreślenia art. 31? Jednogłośnie. (12)

Dziękuję

W zestawieniu będzie napisane, że łącznie głosuje się nad poprawką trzydziestą piątą i...

**Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Katarzyna Iwicka:**

W tej sytuacji proponuję, żeby w zestawieniu zrezygnować z kilkakrotnie wpisanym poprawką „skreśla się art. 31” i jako uwagę, wytłuszczonym drukiem, zapisać, że konsekwencją przyjęcia każdej z wersji art. 32 jest skreślenie art. 31.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Tak będzie najlepiej. Dobrze. Z tym uporaliśmy się.

Teraz możemy przejść do poprawki czterdziestej piątej, wspólnej obydwu komisji, z której nie wycofujemy się.

Kto jest za dalszą jej rekomendacją, proszę podnieść rękę? Jednogłośnie.

Dziękuję.

Kto jest za wspólną naszą poprawką, czterdziesta szóstą, zawierającą oczywiste uzupełnienie do art. 36, proszę o podniesienie ręki. Jednogłośnie. (12)

Dziękuję bardzo.

Teraz przechodzimy do bloku poprawek, dotyczących kampanii wyborczej. Pierwsza z nich, czterdziesta siódma, jest autorstwa pana senatora Romaszewskiego.

Czy pan senator zechce krótko ją uzasadnić?

Senator Zbigniew Romaszewski:

Poprawka ta nie jest powtórzeniem zasad wolności słowa, ale zawiera treść normatywną. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Czy przedstawiciele kancelarii lub Państwowej Komisji Wyborczej zechcą wypowiedzieć się w tej sprawie?

Ekspert Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Piotr Winczorek:

Jeśli chodzi o tę poprawkę pana senatora, to oczywiście jest to definicja kampanii referendalnej, z tym że nie wskazuje się w niej, jak szeroki krąg osób może w tej kampanii brać udział. To jest istota propozycji...

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Ale to jest w dalszej części, w poprawce czterdziestej dziewiątej.)

...zawartej w obecnym art. 37. Chodzi o to, że tak szeroki krąg podmiotów może być w tę operację zaangażowany.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Pan senator Romaszewski?

Senator Zbigniew Romaszewski:

Chcę właśnie powiedzieć, że krąg podmiotów uczestniczących w kampanii jest wymieniony w poprawce czterdziestej dziewiątej, która precyzuje, że jest to krąg inny.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

W tej sytuacji nad poprawkami czterdziestą siódmą i czterdziestą dziewiątą należy głosować łącznie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, ale wydaje mi się, że nad nimi trzeba głosować łącznie, bowiem przyjęcie tylko pierwszej, w sytuacji gdyby odrzucona została poprawka czterdziesta dziewiąta, będzie oznaczało, że krąg podmiotów nie jest wskazany, bo nie przyjęliśmy rozwiązania proponowanego przez pana senatora, a wyrzuciliśmy proponowane przez Sejm.

Pan profesor Winczorek.

Proszę bardzo.

Ekspert Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Piotr Winczorek:

Proszę zwrócić uwagę, że krąg podmiotów, ujęty w poprawce czterdziestej dziewiątej, nie obejmuje wszystkich osób, wymienionych w art.37. Na przykład koniecznych jest co najmniej piętnastu obywateli, mających prawo udziału w referendum, którzy składają itd., czyli żeby móc uczestniczyć w kampanii, trzeba najpierw zorganizować się, podczas gdy propozycja prezydencka zakłada, że może w niej uczestniczyć każdy obywatel, bez konieczności gromadzenia zwolenników w liczbie kolejnych czternastu osób.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Ale to jest merytoryczna polemika z treścią tych poprawek.)

Tak, tak. Chcę jednak zwrócić uwagę na różnice między jednym a drugim rozwiązaniem. Pozostałe są bardzo podobne. Istotne jest właśnie to, że każdy może prowadzić kampanię, na przykład pisząc list do gazety czy też pikietując cokolwiek z odpowiednim plakatem. To jest możliwe bez konieczności organizowania się.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję.

Pan przewodniczący Piwoński chciał zabrać głos? Nie. Zdawało mi się.

Pan minister Czaplicki?

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Gdyby udało się połączyć obecny art. 37 z propozycją pana senatora Romaszewskiego, to takie rozwiązanie uważałbym za zasadne dlatego, że art. 37 ma charakter, być może, generalny, i jest jakby próbą definicji kampanii referendalnej, a także prezentuje stanowisko Kancelarii Prezydenta RP, która podkreśla, że każdy ma prawo w niej uczestniczyć.

Pan senator Romaszewski mówi zaś tak: każdy ma prawo prowadzić kampanię referendalną na zasadach, w formach, w czasie i w miejscach przewidzianych ustawą, a więc obywatel nie może prowadzić tej kampanii, czyli agitacji, w miejscach zabronionych. Gdyby udało się połączyć te rozwiązania, to byłbym za tym.

Jeżeli chodzi o art. 49, to nie chcę wypowiadać się w tej kwestii, ponieważ jest tu szerokie określenie podmiotu, ale węższe, niż wynikające z art. 37.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Bardzo proszę, pan senator Romaszewski, potem pani senator Kurska.

Senator Zbigniew Romaszewski:

To jest troszeczkę inaczej. Powracamy do pojęcia, które już było w ustawie, czyli podmiotu uprawnionego. Tu powiada się, że wszyscy jesteśmy równi, tak jak na folwarku zwierzęcym, ale okazuje się, iż są równiejsi, czyli podmioty uprawnione, korzystające z praw art. 49 itd., itd., które również mają możliwość wysyłania mężów zaufania do komisji wyborczych. Przepraszam, ale to jest bardzo duże prawo. W związku z tym stwierdzenie zawarte w art. 37 ustawy, że każdy, kto chce, uczestniczy w kampanii, jest gołosłowne. Mnie to w gruncie rzeczy nie przeszkadza, bo jest to rozszerzone stwierdzenie konstytucyjnej wolności słowa. Mogę napisać list, mogę wszystko zrobić, każdy może to zrobić. Każdy człowiek i każda organizacja mogą przedstawiać swoje stanowisko, ponieważ istotą kampanii jest wyróżnienie podmiotów uprawnionych, które korzystają z czasu antenowego i mają realny wpływ na przeprowadzenie referendum. Taka jest idea tych poprawek. Jednak dla mnie art. 37 jest, w gruncie rzeczy, frazesem w wersji ustawowej. Jako ust. 1 – nie mam nic przeciwko temu, bylebyśmy potem doprecyzowali, co to jest „podmiot uprawniony”.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Pani senator Kurska.

Senator Anna Kurska:

Chcę tylko zwrócić uwagę, że ta poprawka eliminuje art. 48, a więc właśnie te fundacje i stowarzyszenia, co do których mieliśmy zastrzeżenia, że są finansowane ze źródeł zagranicznych.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Czy jeszcze ktoś z państwa pragnie wypowiedzieć się w tej sprawie?

Senator Mieczysław Janowski:

Jeszcze, Pani Przewodnicząca, pan senator Biela, ponieważ poprawka czterdziesta ósma stoi w sprzeczności z poprawką czterdziestą siódmą, i trzeba to też skomentować.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Czy mogę prosić pana senatora Bielę?

Senator Adam Biela:

Otóż poprawka czterdziesta ósma bardzo wyraźnie precyzuje, iż uczestnikami kampanii są wszyscy obywatele i partie polityczne, a więc eliminuje stowarzyszenia i fundacje, co do których są podejrzenia, wspomniane przez panią senator Kurską. To jest istota tej poprawki.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Tak.

Zanim przystąpimy do głosowania, chcę zapytać pana senatora Romaszewskiego, czy nie uważa jednak, że głosowanie nad poprawkami czterdziestą siódmą z czterdziestą dziewiątą powinno być także łączne. Tu jest zaznaczone, że łączne głosowanie przewiduje się dla poprawek: czterdziestej dziewiętej, pięćdziesiątej trzeciej, pięćdziesiątej siódmej i siedemdziesiątej ósmej. Wydaje mi się, że powinna być do tego dołączona czterdziesta siódma. Przyjeliśmy tę pierwszą, a następnych nie. A więc w ustawie nie byłoby właściwie wskazania podmiotów, które mogą prowadzić kampanię.

Co o tym myśli pani mecenas?

**Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Katarzyna Iwicka:**

Trudno mi w tej chwili powiedzieć. To zależy od intencji pana senatora Romaszewskiego, który powiedział, że widzi możliwość dodania ust. 1 w art. 37. W poprawce pana senatora Romaszewskiego art. 37 mówi o agitacji referendalnej, a poprawka czterdziesta dziewiąta oraz te, które są z nią związane, dotyczą kampanii referendalnej w mediach. A więc są to jakby dwie różne kwestie. Może pan senator Romaszewski wypowie się, jak widzi art. 37 i udział innych obywateli, na przykład pojedynczych osób.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Bardzo proszę, pan senator Romaszewski.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Jeżeli to jest komuś potrzebne, to mogę wnieść poprawkę, że jest to art. 37 ust. 2, bowiem treść normatywna art. 37 właściwie nic nie wnosi, a jest po prostu powtórzeniem konstytucyjnej zasady wolności słowa. To wszystko.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

To zmienia postać rzeczy, bo pan nie zastępowałby obecnej treści przepisu, tylko dodawał ją.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Tak, dodawałbym treści dotyczące tego, że musi się to odbywać w pewnych określonych formach.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Zgłasza pan taką autopoprawkę?

Senator Zbigniew Romaszewski:

Tak.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Czyli poprawka czterdziesta siódma brzmiałaby tak, że dodaje się ust. 2 w brzmieniu...

Kto z państwa jest za taką zmodyfikowaną poprawką pana senatora Romaszewskiego do art. 37, proszę podnieść rękę. (4)

Kto jest przeciwny? (5)

Kto wstrzymał się od głosu? (3)

A więc połączone komisje nie rekomendują tej poprawki.

Czy pan senator zgłasza wniosek mniejszości?

Senator Zbigniew Romaszewski:

Tak.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dobrze.

W takim razie głosujemy nad poprawką czterdziestą ósmą, dotyczącą art. 37, którą przed chwilą przypomniał pan senator Biela.

Kto z państwa jest za rekomendacją tej poprawki, proszę podnieść rękę. (0)

Kto jest przeciwny? (6)

Kto wstrzymał się od głosu? (6)

Przy sześciu głosach wstrzymujących się komisje nie rekomendują tej poprawki i nie ma kto zgłaszać wniosku mniejszości.

Przechodzimy do poprawki czterdziestej dziewiątej, która musi być traktowana łącznie z poprawkami pięćdziesiątą trzecią, pięćdziesiątą siódmą i siedemdziesiątą ósmą.

Mamy tekst, ale jest ona bardzo długa, może więc pan senator przypomni w skrócie jej najważniejszą ideę.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Najważniejsza idea to jest zdefiniowanie podmiotów uprawnionych do udziału w kampanii referendalnej, zwanych dalej podmiotami uprawnionymi. Tymi podmiota-

mi są komitety referendalne. Co to są te komitety? Są to podmioty, które mogą być tworzone przez partie polityczne, stowarzyszenia, fundacje, kluby parlamentarne, a także, co jest istotne, przez grupy obywateli. To jest zasadnicza treść – stworzenie odrębnej instytucji komitetu referendalnego, zajmującego się prowadzeniem referendum, posiadającego własne konto w banku i własne pieniądze, z których rozlicza się w sposób jawny. To jest pierwsza sprawa, wprowadzona w tym artykule.

Druga kwestia dotyczy tego, że taki komitet może być utworzony przez grupę obywateli. Mechanizm jego tworzenia jest taki jak w ordynacji wyborczej, to znaczy, że konieczne jest tu piętnaście osób. Bardzo ważne jest to, że taki komitet obywatelski czy komitet tworzony przez fundację lub przez stowarzyszenie musi przedstawić tysiąc podpisów, by mógł funkcjonować jako uprawniony, a więc dysponujący prawem wyrażania mężów zaufania oraz korzystania z publicznego czasu antenowego. Wydaje mi się, że jest to rozwiązanie racjonalne. Z jakiego powodu? Dość dobrze znam środowiska stowarzyszeń i fundacji. W tej chwili można wskazać setki z nich, które już od dawna nie działają, a spełniają warunki bycia podmiotami kampanii referendalnej. Dotyczy to zarówno fundacji, jak i stowarzyszeń. Istnieją jednak również niezwykle poważne organizacje, szczególnie jeżeli chodzi o referendum europejskie, które w swoich statutach nie mają kwestii integracyjnych, a których funkcjonowanie w oczywisty sposób zależy od akcesji. W tym momencie jakies tam kółka rolnicze, koła gospodyń wiejskich czy związki zawodowe mają możliwość wypowiedzenia swojego poglądu w sprawie niezwykle dla państwa istotnej. Tutaj stowarzyszenia i fundacje są po prostu weryfikowane. Sprawdzamy, czy są to organizacje żywe, które są w stanie zebrać tysiąc podpisów, czy też nie. Jeżeli tak, to bardzo dobrze. Podobnie może postąpić każda grupa obywateli. To jest główna idea tej poprawki.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: To jest to finansowanie?)

Oraz wyodrębnienie zarówno finansów jak i instytucjonalne komitetu referendalnego. Dziękuję.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Czy wnioskodawcy – kancelaria bądź pan minister Czaplicki, chcą odnieść się do tego kompleksu poprawek?

Ekspert Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Piotr Winczorek:

Ten punkt widzenia zbliżony jest do podstawowej linii naszej propozycji. Wydawało się nam, że nie należy tego wszystkiego nadmiernie formalizować. Tutaj jest formalizacja, która czasami może utrudnić, a czasami ułatwić udział rozmaitych podmiotów w kampanii referendalnej. Dzięki temu ułatwieniu może ich być na przykład bardzo dużo. Nie wiem, czy tysiąc podpisów jest to liczba, która może w dostateczny sposób uwiarygodnić podmiot, mający uczestniczyć w kampanii, w tym także, co należy podkreślić, w kampanii radiowo-telewizyjnej. Bo jeśli porówna się tę sytuację z kampanią wyborczą, to tam pojawiają się podmioty, które mają poparcie znacznie szersze. Zebrać tysiąc podpisów naprawdę nie jest specjalnie trudno, i można doprowadzić do sytuacji, kiedy po prostu „zamuli się” dostęp do radia i telewizji przez pojawianie się na antenie mało istotnych grup, których celem jest tylko pojawianie się, a nie przekazanie ważnych treści. Dlatego osobami, które przygotowywały projekt,

kierowała idea skupienia się na organizacjach mających coś istotnego do powiedzenia. Idea, że trzeba tu uwzględnić stowarzyszenia czy fundacje, których zakres działania pokrywa się z przedmiotem referendum, jest również u pana senatora, tylko wyrażona innymi słowami. W pana wersji jest mowa o tym, że wynik referendum wpływa na przedmiot działań, a więc jest to ta sama myśl.

Co do finansowania, to jest to rzeczywiście problem ważny. Tu jest pewna idea, która nie została być może do końca przełożona na przepisy, pozwalające na uniknięcie rozmaitych problemów interpretacyjnych i wykonawczych. Ale jest to rozwiązanie wprowadzające zdyscyplinowanie znacznie dalej posunięte niż to, które zostało świadomie zaproponowane w projekcie prezydenckim. Jest to, mówiąc krótko, inna koncepcja.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Czy ktoś z państwa chce się wypowiedzieć? To jest bardzo istotna grupa poprawek.
Pan senator Romaszewski.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Pan profesor postawił problem, czy tysiąc podpisów to jest uwiarygodnienie, czy nie. Panie Profesorze, jeżeli w odniesieniu do tych fundacji przyjmujemy moje sformułowanie mówiące, że może to wpłynąć na ich działalność, wtedy krąg podmiotów, które nie muszą zbierać żadnych podpisów, będzie nieskończony. Dlatego uważam, że jeżeli chcemy ograniczyć krąg podmiotów uprawnionych, to należy dyskutować raczej nad tym, czy podpisów ma być pięćset, tysiąc czy dwa tysiące, a więc nad tym, w którym momencie jesteśmy w stanie uznać te podmioty za poważne, dać im czas antenowy i dopuścić do uczestniczenia, na przykład w charakterze mężów zaufania w komisjach, zgodnie z art. 18.

Wbrew temu, co się twierdzi, uważam, że zapis dopuszczający fundacje czy stowarzyszenia spowoduje kompletne pandemonium. Pięć osób, które zarejestrowały się w roku 1993 i od tego czasu właściwie nie spotykały się, nagle ma możliwość uzyskania czasu antenowego. Przepraszam, ale to zaczyna być już dramat. Nie mam na ten temat szczegółowych danych, ale zapewniam państwa, że tego rodzaju zarejestrowanych stowarzyszeń są tysiące.

Senator Gerard Czaja:

Mamy wypracowany pogląd, Pani Przewodnicząca. Wydaje mi się, że ta dyskusja przekonała nas wszystkich – i zwolenników, i przeciwników. W związku z tym należy chyba głosować.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Uważam, że jest to kompleks poprawek i że tę dyskusję należało przeprowadzić. Nie mam zamiaru oczywiście jej przeciągać. Chyba że ktoś z państwa bardzo chce zabrać głos. Jeśli nie, to głosujemy łącznie nad poprawkami czterdziestą dziewiątą, pięćdziesiątą siódmą i siedemdziesiątą ósmą.

Pani senator Kurska, tak?

Bardzo proszę.

Senator Anna Kurska:

Chcę tylko dać pod rozwagę, że może nie tysiąc podpisów, tylko pięćset.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

To pan profesor uważa, że powinno być ich więcej.

Kto z państwa jest za rekomendacją tego kompleksu poprawek, proszę podnieść rękę. (4)

Kto jest przeciw? (8)

Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Nie rekomendujemy tych poprawek.

Jest wniosek mniejszości, tak? Podobnie jak poprawkę czterdziestą siódmą, tę też referuje pan senator Romaszewski.

Teraz przechodzimy do poprawki pięćdziesiątej, pana senatora Bieli, do art. 39 ust. 1.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Adam Biela:

Wycofuję poprawki pięćdziesiątą i siedemdziesiątą dziewiątą.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Przechodzimy do poprawki pięćdziesiątej pierwszej. Jest to nasza wspólna poprawka. Rozumiem, że podtrzymujemy rekomendację dla niej.

Kto jest za? (11)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto wstrzymał się? (1)

W tej sytuacji odpada głosowanie nad poprawką pięćdziesiątą drugą.

Nad pięćdziesiątą trzecią już głosowaliśmy.

Poprawka pięćdziesiąta czwarta, pana senatora Szafrąca. Nie ma pana senatora Szafrąca.

Do art. 47 proponuje się dodanie nowego ust. 1a w brzmieniu: „Zabrania się finansowania kampanii referendalnej z zagranicy, z wyjątkiem wpłat od obywateli polskich, mieszkających za granicą”.

Pan profesor Winczorek, proszę bardzo.

Ekspert Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Piotr Winczorek:

Jest to prawdopodobnie słuszna myśl, tylko że nie może się ona na tym urywać. Jeżeli bowiem powiemy tylko tyle, to powstaje pytanie, co czynić, jeżeli jednak ktoś korzysta z dotacji zagranicznych, a także jak sprawdzać, czy korzysta. W tej kwestii brak jakichkolwiek regulacji. To jest myśl rozpoczęta, ale nieskończona. To, co w poprawce pana senatora Romaszewskiego było rozwinięte...

(*Senator Zbigniew Romaszewski:* To była znana procedura, dotycząca partii politycznych.)

Tak. Była procedura. Tutaj jest po prostu za mało.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Niestety, nie ma autora, który mógłby dokonać autopoprawki.

Kto z państwa jest za poparciem poprawki pięćdziesiątej czwartej, proszę podnieść rękę. (3)

Kto jest przeciwny? (7)

Kto się wstrzymał od głosu? (2)

Nie rekomendujemy tej poprawki.

Proszę bardzo, Pani Mecenas.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Katarzyna Iwicka:**

Chcę tylko powiedzieć, że poprawki pięćdziesiąta czwarta i pięćdziesiąta piąta, panów senatorów Szafrąca i Bieli, mają identyczną treść. Umieszczone zostały po prostu w innych ustępach tego samego artykułu, i nie ma potrzeby, żeby głosować nad tym samym przepisem, tylko umieszczonym w innym miejscu.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Chyba żeby pan senator Biela dokonał autopoprawki, bo akurat jest obecny.

Senator Adam Biela:

Chętnie zrobiłbym to, gdyby ktoś zasugerował mi jakiś kierunek tej autopoprawki. Teraz, niestety, nie mam...

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Czy nie może pan przejąć pewnego fragmentu poprawki senatora Romaszewskiego? Jest dla niej poparcie, więc może warto.

Czy pan senator Romaszewski sprzeda?

Senator Zbigniew Romaszewski:

Sprzedaję, sprzedaję, tylko nie wiem, co.

Senator Adam Biela:

Panie Senatorze, po prostu przejmę i dokonam autopoprawki.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Chyba od momentu „art. 37b”, czyli tam, gdzie mówimy, że finansowanie kampanii referendalnej jest jawne, wydatki ponoszone itd., a środki finansowe mogą pochodzić wyłącznie od osób fizycznych, będących obywatelami polskimi. Tu jest używany ten komitet referendalny. Środki finansowe komitetu referendalnego, wpłacane na rzecz komitetu, przekraczające połowę wynagrodzenia, muszą być wpłacane w sposób...

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Tak, możemy panu senatorowi dać czas.
Proszę.

Senator Adam Biela:

Ja już wyraziłem wolę przejęcia, tylko pan senator Romaszewski precyzuje.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Nie ma autopoprawki, tak?

Senator Zbigniew Romaszewski:

To, niestety, też wymaga pewnych zmian, bo było formułowane do sytuacji, w której istnieją wyodrębnione podmioty, nazywane komitetami referendalnymi. W tym momencie, bez tej konstrukcji, sprawa ta zaczyna funkcjonować trochę inaczej. Od momentu „art. 37b” wszystko jest w porządku. Teraz tak: „wydatki ponoszone przez komitet referendalny pokrywane są z ich własnych...”

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, nie, proszę pana, my mamy prawo wprowadzać zmiany i wprowadzamy poprawki...

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Proszę państwa, miejmy cierpliwość. Chodzi o to, żeby ustawa była jak najlepsza. Zrozumiałam wypowiedź pana profesora Winczorka, że myśl jest trafna. Taka sytuacja zdarza się nie raz, i miejmy dla siebie nawzajem cierpliwość.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Jeszcze zdążycie państwo odrzucić. Nie spieszcie się.)

Proszę państwa, proponuję, żebyśmy tę sprawę na razie ominęli, ponieważ pan senator Biela zgłasza gotowość autopoprawki, a nie ma jej gotowej. Jeżeli zdąży, to do niej wrócimy, a jeżeli nie, to nie będziemy nad nią głosować, bo nad poprawkami identycznej treści głosować nie będziemy. To oczywiste. Zgoda?

Przechodzimy do poprawki pięćdziesiątej szóstej, też pana senatora Bieli, o finansowaniu kampanii przez budżet państwa.

Senator Adam Biela:

W poprawce mechanizm finansowania pokazany jest w sposób czytelny, proszę więc tylko o ustosunkowanie się.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Budżet ma finansować kampanię partii w wysokości 30% z subwencji budżetowej. Sens jest jasny, tak?

Kto z państwa jest za poparciem poprawki pięćdziesiątej szóstej, proszę podnieść rękę. (0)

Kto jest przeciwny? (9)

Kto się wstrzymuje od głosu? (3)

Przy braku głosów poparcia, trzech głosach wstrzymujących się, a reszcie przeciwnych, nie rekomendujemy tej poprawki.

Poprawka pięćdziesiąta siódma była w kompleksie poprawek senatora Romaszewskiego.

Nad poprawkami pięćdziesiątą ósmą i pięćdziesiątą dziewiątą, do art. 48, nie głosowaliśmy, prawda?

Tu chodzi o kampanię referendalną w mediach, programach radiowych i telewizyjnych. (*Senator Zbigniew Romaszewski*: Tak, to już było.)

Tak, bo to była konsekwencja...

Senator Adam Biela:

Poprawki te są konsekwencją poprzednich pomysłów, polegających na zawężeniu zakresu podmiotów uprawnionych do aktywności referendalnej.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

No właśnie.

Czy nad nimi należy głosować łącznie, Pani Mecenas?

Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Katarzyna Iwicka:

Jeżeli pan senator Biela widzi taką potrzebę i traktuje to jako jedną koncepcję, to tak. W tej chwili mówimy o łącznym głosowaniu z poprawką czterdziestą ósmą. Chodzi o nowe brzmienie art. 37.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Tak, tak. Jeżeli bowiem podmiotami uprawnionymi są tylko obywatele i partie polityczne, to muszą stąd oczywiście zniknąć...

Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Katarzyna Iwicka:

Jeżeli taka była intencja, to można głosować łącznie.

(*Senator Adam Biela*: Jest to pewna spójność koncepcyjna, wobec tego...)

W tej sytuacji trzeba jednak dokonać reasumpcji dlatego, że poprawka czterdziesta ósma nie została poparta. Wynik głosowania był następujący: nikt nie głosował za, sześć osób było przeciw, sześć wstrzymało się.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Jeżeli pan senator traktuje tę poprawkę jako konsekwencję, to znaczy, że godzi się na rozciągnięcie nią wyniku tamtego głosowania.

(*Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Katarzyna Iwicka: No, niezupełnie.*)

W takim razie róbmy reasumpcję albo oddzielne głosowanie nad tą poprawką. Jeżeli wynik będzie ten sam, to...

Kto z państwa jest za rekomendacją dla poprawki pięćdziesiątej ósmej i pięćdziesiątej dziewiątej? (0)

Kto jest przeciwny rekomendacji? (8)

Kto wstrzymał się od głosu? (4)

Czyli komisje odmawiają rekomendacji poprawkom pięćdziesiątej ósmej i pięćdziesiątej dziewiątej. Wcześniej odmówiły rekomendacji poprawce czterdziestej ósmej. W scenariuszu przewidzimy łączne głosowania dla czterdziestej ósmej, pięćdziesiątej ósmej i pięćdziesiątej dziewiątej.

Teraz nasza wspólna poprawka, dotycząca zmniejszenia składu sędziowskiego w sądzie z pięciu osób do trzech. Rozumiem, że popieramy ją.

Jednogłośnie?

(*Głos z sali: Tak. Jednogłośnie*) (12)

Teraz poprawka sześćdziesiąta pierwsza. Podział czasu w programach Telewizji Polskiej.

Senator Adam Biela:

Ja nie mam tutaj nic więcej do dodania. Wszystko zostało określone. Proszę o ustosunkowanie się.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Pan minister Czaplicki pragnie zabrać głos? Nie.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Chodzi o art. 51 ust. 2 pkt 2. To jest zwiększenie do pięciu godzin.

(*Senator Mieczysław Janowski: Mam pytanie do autora poprawki.*)

Pan senator Janowski pyta pana senatora Bielę.

Proszę bardzo.

Senator Mieczysław Janowski:

Rozumiem, że pkt 2, dotyczący programów regionalnych, pozostaje niezmienny, Panie Senatorze, tak?

(*Senator Adam Biela: Tak. Zmiana odnosi się tylko do programów ogólnopolskich i dla zagranicy.*)

Dziękuję.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Kto z państwa jest za rekomendacją dla poprawki sześćdziesiątej pierwszej, proszę podnieść rękę. (4)

Kto jest przeciwny? (7)

Kto wstrzymał się od głosowania? (1)

Komisje nie rekomendują poprawki.

Czy ktoś z państwa zgłasza wniosek mniejszości w tej sprawie?

Pan senator Romaszewski czy pani senator Kurska? Czy nie ma wniosku mniejszości? Musimy to odnotować. Nie ma, tak?

Dobrze.

Poprawka sześćdziesiąta druga. Wyznaczenie pory, w której ten czas antenowy powinien być przyznany.

Czy w tej sprawie ktoś z państwa chce się wypowiedzieć?

Czy pan senator chce uzasadnić poprawkę?

Senator Adam Biela:

Uzasadnienie jest proste – jest to czas największej słuchalności i oglądalności. Chodzi o to, by informacje te docierały do odbiorców.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Wydaje się, że taka jest intencja poprawki.

Kto z państwa jest za rekomendacją dla tej poprawki, proszę podnieść rękę. (4)

Kto jest przeciwny? (6)

Kto wstrzymał się od głosu? (2)

Komisje nie rekomendują tej poprawki.

(Głos z sali: Jest wniosek mniejszości pani Kurskiej.)

Do poprawki sześćdziesiątej drugiej, tak?

(Senator Anna Kurska: Do sześćdziesiątej pierwszej i sześćdziesiątej drugiej.)

Wniosek mniejszości do poprawek sześćdziesiątej pierwszej i sześćdziesiątej drugiej referuje pani senator Kurska.

Teraz poprawka sześćdziesiąta trzecia, senatora Szarfańca, dotycząca art. 52 ust. 1, czyli równego podziału czasu między podmioty uprawnione, będące zwolennikami i przeciwnikami opcji referendalnej.

Czy w tej sprawie chcą wypowiedzieć się kancelaria bądź minister Czaplicki?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Poprawki sześćdziesiątej trzeciej, która wyklucza sześćdziesiątą czwartą.

Bardzo proszę, pan profesor Winczorek.

Ekspert Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Piotr Winczorek:

Oczywiście jest to jedna z możliwości i zespół przygotowujący projekt ustawy również się nad nią zastanawiał. Doszedł jednak do przekonania, że w sytuacji, kiedy zdania mogą być bardzo zróżnicowane i mogą pojawić się stanowiska pośrednie, bardzo trudno będzie ustalić, kto do jakiej grupy należy. Ponadto może zdarzyć się, że organizacje, zapisujące się do grupy na „tak”, mówią też to, co chciałyby powiedzieć na „nie” i odwrotnie. Stąd mogą wynikać poważne kłopoty, jeżeli chodzi o wizerunek organizacji i ich wzajemne stosunki. Na tym tle podmioty, które biorą udział w kampanii referendalnej, mogą prowadzić spory. Warto tego uniknąć.

Jest jeszcze jedna okoliczność. Nie wszystkie referenda będą referendumami w których można dać odpowiedź „tak” lub „nie”. Mogą być przypadki, kiedy odpowiedzi na pytanie

może będzie kilka. Na przykład czy chcesz, żeby zbudowano drogę przez tę, tamtą lub inną okolicę. Tu mamy trzy możliwości i podział na dwie grupy jest zupełnie wykluczony.

Przypominam, że tę ustawę przygotowuje się nie tylko na okoliczność najbliższego referendum. Z tego powodu wycofaliśmy się z tej propozycji na rzecz innej, w której również zachowana jest równość, ale polegającą na tym, że każdy uczestnik kampanii i w radiu i w telewizji publicznej ma do dyspozycji ten sam czas.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję.

Możemy głosować? Dobrze.

Kto z państwa jest za poparciem tej poprawki, proszę podnieść rękę. (3)

Kto jest przeciwny? (8)

Kto wstrzymał się od głosu? (1)

Dziękuję.

Komisje odmawiają rekomendacji tej poprawce.

Czym różni się poprawka sześćdziesiąta czwarta od sześćdziesiątej trzeciej?

**Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Katarzyna Iwicka:**

Te dwie poprawki różnią się w niewielkim stopniu sformułowaniem. W poprawce pana senatora Szafranca na początku jest podkreślenie, że chodzi o podmioty uprawnione, będące zwolennikami i przeciwnikami opcji referendalnej.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: A tu przeciwnicy są na początku.)

Tu jest wyraźniej powiedziane, że chodzi o podmioty uprawnione, niż w poprawce pana senatora Bieli, gdzie na końcu mamy sformułowanie, iż czas ten wyznacza się na podstawie informacji Państwowej Komisji Wyborczej o podmiotach uprawnionych.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Skoro jest różnica, to głosujemy także nad tą poprawką.

Kto z państwa jest za rekomendacją poprawki sześćdziesiątej czwartej, pana senatora Bieli, proszę podnieść rękę. (3)

Kto jest przeciwny? (8)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

A więc tej poprawce też odmawiamy rekomendacji.

Poprawka sześćdziesiąta piąta, pana senatora Bieli, do art. 56 ust. 3.

Czy pan senator może ją krótko uzasadnić?

Senator Adam Biela:

Intencja jest tutaj prosta – chodzi o to, żeby w przypadku mediów publicznych zmniejszyć koszty o 50%.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Żeby publicznej telewizji płacić mniej, jako że i tak ma misję?)

Ponieważ wykonuje zadania ustawowe.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Czy ktoś z państwa w tej sprawie chciałby zabrać głos?
Pan profesor Winczorek.
Proszę bardzo.

Ekspert Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Piotr Winczorek:

Ten przepis nie dotyczy wyłącznie kampanii w publicznym radiu i telewizji, ale we wszystkich stacjach radiowych i telewizyjnych, także prywatnych. To oznaczałoby spadek ich dochodów, może i słuszny, ale trzeba mieć świadomość, że przepis ten dotyczy również takich stacji.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Tak, ale spośród wszystkich stacji pan senator wyróżnia publiczne, które powinny dostać o połowę mniej, bo drugą połowę powinny wykonywać niejako w ramach swojej misji publicznej.

Kto z państwa jest za poparciem tej poprawki, proszę podnieść rękę. (0)

Kto jest przeciwny? (8)

Kto wstrzymał się od głosu? (4)

Tej poprawce komisje nie udzielają rekomendacji.

Poprawka sześćdziesiąta szоста, pana senatora Jaeschkego, do art. 58.

Czy pan senator mógłby szybko powiedzieć, o co chodzi?

Senator Andrzej Jaeschke:

Jest to poprawka stylistyczna, doprecyzowująca ostatnie dwa słowa, dotyczące przedmiotu referendum. Zresztą wynika to z całej treści i sensu art. 58, mówiącego o przekazywaniu informacji, przedstawieniu i wyjaśnieniu treści pytań i wariantów rozwiązań oraz udzielaniu odpowiedzi na pytania na temat referendum. Przecież tu nie chodzi o referendum jako instytucję, ale o jego przedmiot. Proszę więc o przyjęcie tej poprawki.

(Senator Mieczysław Janowski: Mam pytanie do autora.)

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Mieczysław Janowski:

Panie Senatorze, czy to oznacza, że obywatele nie mogą pytać o zasady?

Senator Andrzej Jaeschke:

Mogą.

Senator Mieczysław Janowski:

Wobec tego chodzi tylko o przedmiot.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

To ogranicza w pewnym sensie zakres pytań i informacji.

Senator Andrzej Jaeschke:

W takim razie napiszmy, że chodzi o przedmiot, istotę i instytucję referendum. Przecież pytanie o samo referendum dotyczy instytucji referendum, a nie tego, co mieści się w środku.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Czy mogę poprosić autorów?

Pytania dotyczące referendum obejmują chyba wszystko, co go dotyczy.

Czy pan senator podtrzymuje poprawkę?

Senator Andrzej Jaeschke:

Mimo wszystko podtrzymuję. Wydaje mi się, że pojęciem szerszym jest przedmiot referendum, a węższym – sama jego instytucja. Mogę ewentualnie, jeżeli państwo zaproponujecie, dokonać autopoprawki, dotyczącej przedmiotu referendum i tego, co mieści się w pojęciu „referendum”.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Pan profesor Winczorek.

Ekspert Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Piotr Winczorek:

To określenie, dotyczące referendum, obejmuje dwie kwestie: przeprowadzenie referendum oraz jego zasady, a także to, co jest jego przedmiotem. Ta zmiana oznaczałaby ograniczenie uprawnień obywateli czy podmiotów, które mogą uczestniczyć w kampanii, bowiem wyjaśnianie zasad, na jakich referendum to będzie przeprowadzane, nie wchodziłoby wówczas w zakres tego pojęcia. Można więc przyjąć sformułowanie dotyczące referendum w jego szerokim znaczeniu...

Senator Andrzej Jaeschke:

Dobrze. Wycofuję poprawkę.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dobrze.

Poprawka sześćdziesiąta siódma.

Pan senator Biela.

Senator Adam Biela:

Poprawka ta nadaje specjalną rangę głosowaniu nad wnioskiem o odrzucenie referendum. Jest tu wyraźnie napisane, że ma to być dwie trzecie głosów.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Czy w tej sprawie ktoś chce zabrać głos?

Pan profesor Winczorek.

Ekspert Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Piotr Winczorek:

Tutaj nie jest jasne, czy chodzi o dwie trzecie głosów przy ustawowej liczbie posłów, czy dwie trzecie liczone od kworum, a więc co najmniej połowy ustawowej liczby posłów. To musi być powiedziane.

Poza tym mam podejrzenie, że przepis ten jest niekonstytucyjny, bowiem ograniczenie uprawnień Sejmu powinno mieć miejsce jednak w konstytucji. Być może jest to pomysł wart wykorzystania, ale przy zmianie ustawy zasadniczej.

Senator Adam Biela:

Po wypowiedzi pana profesora wycofuję tę poprawkę.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję.

Poprawka sześćdziesiąta ósma, nad którą należy głosować łącznie z poprawkami sześćdziesiątą dziewiątą i siedemdziesiątą.

Panie Senatorze, czy zechciałby pan ja przedstawić?

Senator Zbigniew Romaszewski:

Chodzi o sytuację, w której stwierdza się, że nie zebrano pięciuset tysięcy podpisów, a czterysta dziewięćdziesiąt siedem. Po prostu szkoda pracy, która została wykonana. Te czternaście dni marszałek Sejmu wyznaczałby na uzupełnienie. To tyle.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Ale tutaj nie ma zaznaczenia, że chodzi o niewielki brak, tak, jak pan to uzasadnia.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Tak, jak ja uzasadniam. W dwa tygodnie trudno zebrać więcej niż trzy tysiące. Jeżeli brakuje im sto tysięcy, i zbiorą je przez dwa tygodnie, to proszę bardzo.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Pan profesor Winczorek.

Ekspert Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Piotr Winczorek:

Oczywiście, ma pan rację. Pan senator wyjął mi tę kwestię z ust. Przecież to, czy zdoła się w ciągu czternastu dni zebrać pozostałe czterysta dziewięćdziesiąt dziewięć tysięcy, to już jest sprawa tych, którzy na taką awanturę poszli. A więc ten przepis jest bardzo trafny. Wprowadzić nie ma terminu zbierania podpisów, ale może zdarzyć się, że mimo bardzo długiego ich zbierania jednak nie uda się osiągnąć odpowiedniej liczby, i to nie dlatego, że ktoś chciał je zbierać nie tam, gdzie powinien, ale dlatego, że, na przykład, ktoś przy okazji złożył swój podpis, choć nie miał do tego uprawnień. Jeśli można, poparłbym tu pana senatora.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Proponuję, żeby przed głosowaniem uzupełnić przecinki. Przed „o którym” na pewno przecinek jest potrzebny.

Wobec tego, przy poparciu autorów, kto z państwa jest za rekomendacją dla poprawek sześćdziesiątej ósmej, sześćdziesiątej dziewiątej i siedemdziesiątej, proszę podnieść rękę. (9)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto wstrzymał się? (3)

Przy trzech głosach wstrzymujących się komisje rekomendują te poprawki.

Poprawka siedemdziesiąta trzecia, senatora Bieli, dotycząca czteroletniej karencji. Chodzi o to, że jeżeli wynik referendum nie jest wiążący, to następne referendum w tej samej sprawie może zostać przeprowadzone po czterech latach.

Kto z państwa jest za poparciem tej poprawki, proszę podnieść rękę. (2)

Kto jest przeciwny? (8)

Kto wstrzymał się od głosu? (2)

Komisje nie rekomendują tej poprawki.

Poprawka siedemdziesiąta czwarta, redakcyjna, wspólna naszych komisji.

Kto jest za rekomendacją, proszę podnieść rękę. Jednogłośnie. (12)

Poprawka siedemdziesiąta piąta, pana senatora Bieli, do art. 74.

Bardzo proszę, Panie Profesorze.

Ekspert Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Piotr Winczorek:

Chcę tylko powiedzieć, że jest to poprawka niekonstytucyjna. Nie można bowiem stawiać na jednej płaszczyźnie wyniku wiążącego i negatywnego z wynikiem, który po prostu nie ma miejsca, ponieważ głosowanie odbyło się przy udziale zbyt małej liczby osób uprawnionych do uczestnictwa w nim.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Mam wrażenie, że ta poprawka pana senatora Bieli jest zbieżna ze stanowiskiem pana profesora Gebethnera, wyrażonym w naszej opinii.

Czy pan korzystał, Panie Senatorze, z tej opinii?

Senator Adam Biela:

Tak.

Proszę pana profesora o wyjaśnienie, jaka zasada konstytucyjna miałyby być tutaj naruszona.

Ekspert Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Piotr Winczorek:

Otóż sprawa polega na tym, że w art. 125 ust. 3 konstytucja mówi, iż referendum jest wiążące, jeżeli wzięła w nim udział więcej niż połowa uprawnionych do głosowania. Jeżeli zaś nie wzięła w nim udziału większość uprawnionych, to wynik jest niewiążący, to znaczy taki, który nie nakłada na żaden organ państwa jakichkolwiek obowiązków. Gdy obowiązkiem prezydenta ma być ratyfikacja umowy międzynarodowej wówczas, gdy wynik jest wiążący i większość głosujących powiedziała „tak”, to wynik, który jest niewiążący, nie daje odpowiedzi na pytanie, co ma czynić prezydent, kiedy stoi w obliczu ratyfikacji tej umowy. Nie otrzymuje on odpowiedzi ani „tak”, ani „nie”. Po prostu nie otrzymuje żadnej odpowiedzi.

Posłużę się tutaj analogią. Gdyby na sali obrad Wysokiego Senatu w momencie głosowania było czterdziestu pięciu senatorów i wszyscy głosowali za ustawą, to uchwalenie jej nie przyniosłoby skutku, ponieważ nie został spełniony warunek, jakim jest kworum. Wtedy trzeba powtórzyć to głosowanie. Nie można jednak uznać ustawy za uchwaloną. Gdyby zaś obecne na sali osoby w większości opowiadały się przeciw ustawie, a jest ich mniej niż wymagane kworum, to ustawy nie można uznać za nieuchwaloną. Jest ona ani uchwalona, ani nieuchwalona. Po prostu jej nie ma. To jest argument na rzecz mojej tezy.

Co do profesora Gebethnera, to możecie mi państwo wierzyć lub nie, ale jest on odosobniony w swoim poglądzie. Stanowisko, które tu przedstawiłem, jest zawarte na przykład w wydanym przez Wydawnictwo Sejmowe komentarzu do konstytucji autorstwa profesora Działochy, profesora Marii Kruk, profesora Jarosza, profesora Sarneckiego, profesora Wyrozumskiej i profesora Wójtowicza. Taki pogląd prezentowałem w swoim, pochodzącym sprzed trzech lat, komentarzu do konstytucji. Można powiedzieć, że jest to dominujący pogląd w doktrynie prawa konstytucyjnego, i dlatego został wyrażony w projektowanej ustawie.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję bardzo.

Poza tym, Panie Senatorze, wprowadza pan chyba do tego przepisu sprzeczność. Będzie on brzmiał tak: „Jeżeli wynik referendum jest wiążący, a większość głosów ważnych oddano za odpowiedzią negatywną, lub gdy wynik referendum nie jest wiążący...” Przy użyciu „albo” to ma sens, ale przy „lub” nie ma w ogóle sensu, moim zdaniem. W takiej sytuacji radzę wprowadzić autopoprawkę.

Senator Adam Biela:

Żeby zrobić z tego dysjunkcję wyłączającą, tak?

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Tak. Czy zgłasza pan taką autopoprawkę?

Senator Adam Biela:

Zgłaszam. Pozostawiam tę poprawkę przy dysjunkcji wyłączającej „albo”.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

„Albo” zamiast „lub”, tak?

Senator Adam Biela:

Tak.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dobrze.

Kto z państwa jest za rekomendacją tej poprawki z autopoprawką, proszę podnieść rękę. (2)

Kto jest przeciw? (8)

Kto się wstrzymał od głosu? (2)

Przy dwóch głosach wstrzymujących, a większości przeciwnych, komisje nie rekomendują poprawki siedemdziesiątej piątej.

Poprawka siedemdziesiąta szоста jest właściwie konsekwencją poprzedniej.

Moim zdaniem nad poprawkami siedemdziesiątą piątą i siedemdziesiątą szóstą należy głosować razem, Pani Mecenass.

Senator Adam Biela:

Poprawka polegająca na skreśleniu art. 75 jest jedną z najważniejszych poprawek, której konsekwencją jest odrzucenie demokracji bezpośredniej i zastąpienie referendum wynikiem głosowania w Sejmie, co wydaje się czymś bezprecedensowym. Dziękuję.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Bardzo proszę, pan profesor Winczorek.

Ekspert Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Piotr Winczorek:

Pan senator ma rację – to jest dla tej ustawy kwestia kluczowa. Jeżeli bowiem referendum nie przyniesienie wyniku wiążącego – wszystkie inne przypadki odkładam na bok jako zbyt oczywiste – to prezydent nie otrzymuje wiążącej informacji, co ma czynić z umową międzynarodową – czy ma ją ratyfikować, czy nie. Nawet gdyby przepis ten został skreślony, to i tak z konstytucji wynika, że, po tak nieszczęśliwie przeprowadzonym referendum, droga do podjęcia kolejnych czynności nie jest za-

mknięta. Podobnie jak nieuchwalenie ustawy przez Sejm i Senat nie oznacza, że nie można do niej powrócić po jakimś czasie. Zdarza się, że ustawa bywa jednak uchwalona później.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Oczywiście, cała procedura jest przeprowadzana od nowa. Sejm może, ale nie musi, w ciągu kilku miesięcy lub w ciągu kilku lat powrócić do sprawy w tym sensie, że ponownie wybiera drogę, na której odpowiedni podmiot ma się wypowiedzieć w kwestii wyrażenia zgody na ratyfikację umowy międzynarodowej. Może być to ponowne referendum lub droga ustawowa.

Przypominam, że każda decyzja w tej sprawie wymaga bezwzględnej większości głosów. A nie są to wybory łatwe. Już sam wybór drogi jest decyzją podejmowaną bezwzględną większością głosów. Bardzo łatwo można wyobrazić sobie taką sytuację, że nie uzyska się odpowiedzi pozytywnej ani na propozycję drogi ustawowej, ani na propozycję drogi referendalnej. Wtedy rzeczywiście jest pat. Kolejna przeszkoda polega na tym, że decyzje o rozpisaniu referendum Sejm podejmuje również bezwzględną większością głosów. Może więc zdarzyć się, że wybierze drogę referendalną, ale zabraknie mu bezwzględnej większości do podjęcia decyzji w sprawie rozpisania referendum. A więc tu nie ma żadnego automatyzmu. Nie przeskakuje się bezpośrednio od przegranego, w sensie frekwencyjnym, referendum, do kolejnego referendum. Trzeba bowiem podjąć decyzję o tym, że ma to być referendum, i trzeba ją podjąć bezwzględną większością głosów. Tym bardziej nie przeskakuje się wprost na drogę ustawową.

Co do drogi ustawowej, to proszę zwrócić uwagę na stylizację art. 90 konstytucji. Otóż w pierwszej kolejności wymienia się tam drogę ustawową i dopiero dalej pisze się, że zgoda na ratyfikację umowy międzynarodowej może być wyrażona również w referendum. Czyli pierwszoplanową drogą jest droga ustawowa, a drugą – referendalna. Jest to także zgodne z art. 87 konstytucji, który mówi o tym, że niektóre umowy międzynarodowe wymagają dla swojej ratyfikacji zgody wyrażonej w ustawie. A zatem ustawa jest tutaj instytucją numer jeden, zaś referendum – numer dwa. My oczywiście przyzwyczailiśmy się od pewnego czasu, że sprawa, o której wszyscy myślimy, będzie załatwiona tylko w drodze referendalnej. Dlatego ukształtowało się przekonanie, że ta droga jest jedyną dopuszczalną i jedyną demokratyczną.

Na koniec chcę przypomnieć, że uchwalenie ustawy wyrażającej zgodę na ratyfikację umowy z art. 90 wymaga większości 2/3 głosów w Sejmie i w Senacie, co jest poprzeczką ustawioną bardzo wysoko. Taka sytuacja nie występuje w żadnym innym przypadku, w którym konstytucja odnosi się do większości wymaganej w obu izbach. Taka większość jest ustanowiona jedynie w odniesieniu do takiej ustawy.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję.

Kto z państwa jest za poparciem poprawki siedemdziesiątej szóstej, polegającej na skreśleniu art. 75, proszę podnieść rękę. (0)

Kto jest przeciwny? (7)

Kto wstrzymał się od głosu? (4)

Odmawiamy poprawce rekomendacji.

Chcę wrócić jeszcze do łącznego głosowania. Proszę zwrócić uwagę, że w przypadku przyjęcia poprawki siedemdziesiątej czwartej sytuacja niewiążącego referendum

jest zrównana z sytuacją negatywnego wyniku, i art. 75 właściwie staje się zbędny. Dlatego uważam, że jest to konsekwencja, i że art. 75 przestaje być potrzebny.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Katarzyna Iwicka:**

Pani Senator, ja tej konsekwencji nie widzę. Moim zdaniem art. 74 i 75 dotyczą różnych kwestii. W poprawce do art. 74 chodziło o podkreślenie, że jeżeli wynik referendum nie będzie wiążący, to wówczas prezydent nie uzyskuje zgody na ratyfikację umowy. W art. 75 jest zasada, która daje Sejmowi możliwość ponownego wyboru trybu.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Tak. Ale tylko przy takim założeniu, że przy niewiążącym wyniku referendum prezydent nie uzyskuje odpowiedzi. Po przyjęciu poprawki senatora Bieli prezydent otrzymuje odpowiedź negatywną, tak jak przy negatywnej odpowiedzi.

Proszę bardzo, pan profesor Winczorek.

Ekspert Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Piotr Winczorek:

Pani Senator, art. 74 jest w istocie niepotrzebny, bo ta regulacja po prostu wynika z konstytucji. Przez rozumowania *a contrario* dochodzi się do wniosku, który jest zawarty w art. 74. Został on jednak wprowadzony tu specjalnie w odpowiedzi na oświadczenia niektórych posłów, że w przypadku wyniku negatywnego prezydent będzie próbował ratyfikować umowę, co oczywiście byłoby złamaniem konstytucji i okazją do postawienia prezydenta przed Trybunałem Stanu. Pan senator mówił o redundancji. To jest właśnie przykład takiej redundancji, ale niech tak zostanie, żeby nie było żadnych wątpliwości, co prezydent może zrobić, i w jakich okolicznościach.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję.

W takim razie przechodzimy poprawki do osiemdziesiątej, pana senatora Bieli, wprowadzającej karę grzywny za naruszenie zakazu z art. 33.

Co na to pan profesor Winczorek lub pan minister Czaplicki?

Pani Mecenass, proszę bardzo.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Katarzyna Iwicka:**

Chcę tylko zwrócić państwu uwagę, że poprawka ta zawiera w swojej treści błąd, powstały jednak nie z mojej winy. Mówi się tu o zakazie określonym w art. 33 ust. 2. Proszę spojrzeć na ten przepis. Pochodzi on z rozdziału o ważności referendum, i mówi: „Jeżeli podstawę protestu stanowi zarzut popełnienia przestępstwa przeciwko referendum lub naruszenia przez Państwową Komisję Wyborczą przepisów niniejszej ustawy, dotyczących ustalenia wyników głosowania lub wyniku referendum, to protest może wnieść każda osoba.” Taki sam błąd pojawił się też w Sejmie, w dodatkowym

sprawozdaniu. Była tam taka poprawka. Ja, niestety, nie potrafiłam tutaj znaleźć innego przepisu niż art. 33 ust. 2, gdyż nie wiem, o jaki zakaz w rzeczywistości chodzi.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Czy pan senator mógłby wytłumaczyć, o naruszenie jakiego zakazu chodzi naprawdę?

Senator Adam Biela:

O zakaz naruszenia ciszy.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Ale to nie jest ten artykuł. W art. 33 ust. 2 nie ma żadnego zakazu. Może to było dopasowane do innej numeracji w innej wersji sejmowej?

Senator Adam Biela:

Wycofuję się z tej poprawki, skoro nie można zidentyfikować przepisu, i skoro nawet pani mecenas nie potrafiła go wskazać.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Poprawka osiemdziesiąta pierwsza, też pana senatora Bieli, czyli skreślenie zmiany w ustawie o partiach politycznych.

Panie Senatorze, proszę o uzasadnienie.

Senator Adam Biela:

Uzasadnieniem jest założenie, że ingerowanie w ustawę o partiach politycznych...

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Przy tej ustawie nie ma racji bytu, tak,?

(*Senator Adam Biela:* Tak.)

A co na to pan profesor Winczorek? Czy tu jest taka potrzeba, czy zrobiono to przy okazji?

Ekspert Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Piotr Winczorek:

To pojawiło się w Sejmie. Nie jest dobrą praktyką, gdy w nowelizacji nowelizowana jest ustawa, która nie jest bezpośrednio związana z ustawą macierzystą. Nie umiem jednak odpowiedzieć przekonywająco, ponieważ to nie był projekt prezydencki.

(*Przewodnicząca Teresa Liszcz:* Tak, bo tu w ogóle nie chodzi o...)

Senator Adam Biela:

Można nowelizować naprawę wszystko. Ale czy to jest akurat ta zasadnicza materia ustawowa? Należy zadać sobie takie pytanie.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Pan minister Czaplicki, tak?

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Mogę tylko powiedzieć, że przepis ten znalazł się w projekcie w związku z przepisem o wydatkach na kampanię referendalną. Ustawa o partiach politycznych mówi, że wydatki na kampanię wyborczą i kampanię referendalną mogą odbywać się wyłącznie za pośrednictwem funduszu wyborczego. Zrezygnowano z tego. Te zmiany przewidują, że z funduszu wyborczego będzie realizowało się wydatki tylko kampanię wyborczą, zaś kampania referendalna może być finansowana z majątku partii politycznej, bez żadnych ograniczeń. Jeżeli bowiem wydatki na kampanię referendalną realizowane będą funduszu wyborczego, to muszą być rozliczane w sprawozdaniu wyborczym, a tego chcemy uniknąć. Cała sprawa wiąże się więc z zasadami finansowania kampanii referendalnej.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Czy w tej sprawie ktoś z państwa pragnie zabrać głos? Nie ma żadnego głosu do tej poprawki?

Kto z państwa jest za poparciem poprawki osiemdziesiątej pierwszej, proszę podnieść rękę. (3)

Kto jest przeciwny? (6)

Kto się wstrzymał od głosu? (3)

Nie rekomendujemy tej poprawki.

Nad osiemdziesiątą już głosowaliśmy.

Proponuję, żeby sprawozdawcą obydwu komisji był pan senator Jaeschke. Jest zgoda? Nikt się nie sprzeciwia? Dziękuję.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przepraszam, nie zdecydowaliśmy o poprawce pięćdziesiątej piątej, pana senatora Bieli, dotyczącej zakazu finansowania kampanii z zagranicy.

Czy jest jakaś autopoprawka?

(Senator Zbigniew Romaszewski: Ta poprawka mogłaby brzmieć w ten sposób...)

Może przedstawi ją pan senator Biela.

(Senator Adam Biela: Prosiłbym jednak pana senatora Romaszewskiego.)

Dobrze, w zastępstwie pana senatora Bieli.

Senator Zbigniew Romaszewski:

To byłaby poprawka, zawarta na stronie 21...

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Proszę ją odczytać w całości.)

„Art. 37b. Finansowanie kampanii referendalnej jest jawne. Wydatki ponoszone przez podmioty uprawnione pokrywane są z ich własnych źródeł. Środki finansowe podmiotów uprawnionych mogą być gromadzone wyłącznie na rachunku bankowym.”

Pkt 4 się skreśla.

Potem byłby kolejny artykuł: „Środki finansowe podmiotu uprawnionego mogą pochodzić wyłącznie od osób fizycznych, będących obywatelami polskimi, zamieszkałymi w Rzeczypospolitej Polskiej lub za granicą.”

„Ust. 2. Środki finansowe wpłacane na rzecz podmiotu uprawnionego, przekraczające połowę wynagrodzenia minimalnego, mogą być przekazywane jedynie czekiem, przelewem lub kartą płatniczą. Maksymalna suma wpłat od jednej osoby fizycznej nie może przekroczyć piętnastokrotności wynagrodzenia minimalnego.”

„Ust. 5. Prowadzenie zbiorów publicznych przez podmioty uprawnione jest zakazane”.

„Ust. 6 „Przepisy dotyczące podmiotów uprawnionych zawarte w ust. 1–5 stosuje się odpowiednio do wartości niepieniężnych”. To tyle.

Senator Adam Biela:

Przejmuję tę propozycję w całości, jako autopoprawkę.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Pani Mecenas, proszę bardzo.

Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Katarzyna Iwicka:

Chcę zwrócić uwagę, że regulamin mówi, iż wnioskodawca może dokonać zmian treści swojego wniosku, jeżeli komisje uznają, że zmiany nie stanowią istotnej modyfikacji tej treści. To po pierwsze.

Po drugie, poprawka pana senatora Romaszewskiego będzie w druku zestawienia poprawek, nad którymi głosować będzie Senat, i jest poparta przez mniejszość połączonych komisji.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Tak, ale jest ona w komplecie poprawek, nad którymi głosowaliśmy łącznie.

Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Katarzyna Iwicka:

Gdy komisje zgodzą się na to, aby pan senator Biela dokonał autopoprawki do poprawki pięćdziesiątej piątej, będzie to rzutowało też na kształt tego zestawienia, i na zależności między poprawkami. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Trudno uznać, że to nie jest autopoprawka daleko idąca, a to jest dla mnie argument, żeby nie poddawać jej pod głosowanie. Problem polega na tym, że poprawka pana senatora Romaszewskiego jest uwikłana w cały kompleks poprawek...

(Senator Zbyszko Piwoński: Myślę, że ze względów formalnych...)

Nie. Pani mecenas przekonała mnie, że jest to autopoprawka zbyt daleko idąca, nie będę więc poddawać jej pod głosowanie. Trzeba jednak zastanowić się nad tym, czy nad poprawką o finansowaniu kampanii nie można głosować oddzielnie.

Proszę porozumieć się jednak z panem senatorem Romaszewskim co do tego, czy ona musi być w kompleksie, czy może funkcjonować niezależnie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Chociaż tam są te „komitety”, a więc chyba nie. Dobrze.

Czy pan życzy sobie poddania pod głosowanie poprawki w takiej wersji, w jakiej ona jest? Pan senator jej nie wycofał, więc trzeba nad nią, tak czy inaczej, głosować w wersji niepoprawionej.

Senator Adam Biela:

Nie wycofuję.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dobrze.

Kto z państwa jest za rekomendacją dla poprawki pięćdziesiątej piątej, w wersji umieszczonej w zestawieniu poprawek? (3)

Kto jest przeciwny? (8)

Kto wstrzymał się od głosu? (1)

Czyli poza tą jedną kwestią całość mamy załatwioną. Sprawozdawcę mamy. Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim wytrwałym i życzę spokojnej, dobrej nocy.

W imieniu pana przewodniczącego Piwońskiego i własnym zamykam wspólne posiedzenie komisji. Dziękuję.

(Koniec posiedzenia komisji o godzinie 23 minut 35)

